

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczo kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagranicą: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 80 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni a dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył dnia 16 b. m. przyjąć na uroczystej audyencyi nowomianowanego ambasadora francuskiej republiki p. Lozé i odebrać od niego listy uwierzytelniające.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 listopada b. r. najmiłościwiej zezwolić c. k. starszemu radcy skarbowemu i starszemu inspektorowi ces. król. generalnej Dyrekcyi zarządu tytoniowego, Piusowi Twardowskiemu, przyjąć i nosić krzyż komandorski orderu papieskiego św. Grzegorza.

Obwieszczenie.

Na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 6 lipca 1893 l. 1297/A. M. znosi się z końcem grudnia 1893 dotychczasową c. k. Administracyę dóbr państwowych w Nadwórnie, a zarząd wspomnianych dóbr wciela się do galic. c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie z wyjątkiem huty żelaznej w Pasiecznej, dla której osobny zarząd systemizowano.

Od 1 stycznia 1894 począwszy utworzone zostaną dwa zupełnie samoistne oddziały c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie pod prezydum JE. Pana Namiestnika z zakresem działania terytorjalnie odgraniczonym.

Każdy z powyższych oddziałów dyrekcyjnych będzie odtąd swe pisma urzędowe podpisywać:

„C. k. Dyrekcyja lasów i dóbr skarbowych we Lwowie“.

Oddział I. (II.)

I. Oddział dyrekcyjny składa się z dwóch okręgów inspekcyjnych, obejmujących następujące okręgi gospodarcze:

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| I. okręg inspekcyjny: | II. okręg inspekcyjny: |
| 1. Niepołomice, | 1. Mizuń, |
| 2. Stanisławice, | 2. Rachiń, |
| 3. Grobla, | 3. Turza wielka, |
| 4. Gawłówek, | 4. Łopianka, |
| 5. Warzyce, | 5. Suchodół, |
| 6. Muszyna, | 6. Bolechów, |
| 7. Snietnica, | 7. Taniawa, |
| 8. Uszew, | 8. Polanica, |
| 9. Stary Sącz, | 9. Lisowice, |
| 10. Dobromil, | 10. Drohobycz, |
| 11. Starzawa, | 11. Dobrohostów, |
| 12. Berehy, | 12. Tustanowice, |
| 13. Michowa, | 13. Nahujowice. |

II. Oddział dyrekcyjny składa się również z dwóch okręgów inspekcyjnych, obejmujących następujące okręgi gospodarcze:

- | | |
|-----------------------|------------------------|
| I. okręg inspekcyjny: | II. okręg inspekcyjny: |
| 1. Kałusz, | 1. Delatyn, |
| 2. Rypianka, | 2. Dora, |
| 3. Krasna, | 3. Osławy, |
| 4. Niebylów, | 4. Nadwórna, |
| 5. Jasień, | 5. Zielona, |
| 6. Hryniawa półn., | 6. R. fałowa, |
| 7. Hryniawa połudn., | 7. Maliezyń, |
| 8. Jawornik, | 8. Tartarów, |
| 9. Kuty, | 9. Worochta, |
| 10. Kosów, | |
| 11. Utoropy, | |
| 12. Peczeniżyn, | |
| 13. Młodzianyn, | |
| 14. Kniaźdwór, | |
| 15. Jabłonów, | |

C. k. Dyrekcyja lasów i dóbr skarbowych.

Dnia 21 grudnia b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu LVI zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckim.

Zeszyt ten zawiera:
Nr. 175. Ustawę z dnia 14 grudnia b. r. w sprawie zmiany paragrafu 3 ustawy z dnia

30 marca 1893 r. (Dz. u. p. nr. 65) o wydawaniu soli bydłowej po niższej cenie.

Nr. 176. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 grudnia b. r. dla wykonania ustaw z dnia 30 marca 1893 r. (Dz. u. p. nr. 65) i z dnia 14 grudnia b. r. (Dz. u. p. nr. 175) w sprawie wydawania soli bydłowej po niższej cenie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 grudnia.

Pierwsza sesja Rady państwa za nowego gabinetu ks. Windisch-Graetza, została odroczone pod jak najlepszymi auspicjami a członkowie obu izb rozjechali się do ognisk domowych w tem przeświadczeniu, iż w życiu parlamentarnem Austrii nastąpił przełom budzący najpóźniejszą nadzieję. W przeciągu kilku zaledwie tygodni załatwiła Rada państwa, dzięki harmonijnemu współdziałaniu trzech wielkich stronnictw i — pójmi, jaka je łączy z Rządem, długi szereg przedłożeń niepospolitej wagi dla różnych kół ludności i przeprowadziła z okazji rozporządzeń wyjątkowych i prowizoryum budżetowego, dwie wielkie polityczne debaty. Między innymi uchwaliła nowelę do obrony krajowej, czem podłożyła podwaliny pod gruntowne wzmocnienie obrony krajowej a tem samem siłę zbrojnych i potęgę Monarchii; zatwierdziła kredyty na ulżenie nędzy ludności trzech krajów koronnych, nawiedzonych ostatnimi klęskami elementarnymi; załatwiła dalej długą serję przedłożeń o budowie nowych kolei żelaznych, następnie projekty ustaw o rozszerzeniu zabezpieczenia robotników, o popieraniu marynarki handlowej, o ordynacyi hr. Dzieduszyckich, o obniżeniu należności skarbowej przy pisemnem wy-

wiadaniu mieszkań, wreszcie przyjęła przedłożenie o polepszeniu bytu materialnego pewnej części duchowieństwa i wiele innych pomniejszych przedmiotów. Powyższe pobieżne zestawienie tego co zdziałał parlament poucza, iż mniej więcej wszystkie klasy ludności mają powód spoglądać z zadowoleniem na ubiegły okres prawodawczy, a nie jest przesadą gdy powiemy, że w kilku tygodniach dokonano obecnie więcej, niż dawniej w tyluż miesiącach.

Przed samem odroczeniem nowy Rząd uzyskał także ze strony Izby panów świetne wotum zaufania, które ujawniło się najpierw w przyjęciu bez żadnej dyskusyi przedłożeń o rozporządzeniach wyjątkowych i prowizoryum budżetowego, a następnie w oświadczeniach trzech grup, z jakich składa się ta Izba. Mowcy tych grup oświadczyli jednomyślnie, że zgadzają się najzupełniej na program rządowy, mają pełne zaufanie do gabinetu i z tego powodu będą go popierać. Opat Hauswirth, jako przedstawiciel stronnictwa środkowego, zaznaczył szczegółowo, iż jego przyjaciele polityczni, którzy w rzeczowym, spokojnem i pojednawczem traktowaniu spraw publicznych upatrywali zawsze najpewniejszą drogę dla osiągnięcia tych wielkich celów, jakie musi mieć na oku każde dobrze zorganizowane państwo, przyjmują z całym zadowoleniem do wiadomości deklaracyę gabinetu. Hr. Falkenhayn, który przemawiał w imieniu grupy prawicy, zaznaczył przede wszystkim, że jeżeli Rząd, dbając bez przerwy o mocarstwowe stanowisko i siłę zbrojną Monarchii, poświęci przytem w pierwszym rzędzie uwagę finansowom i ekonomicznym sprawom, wytworzy tym sposobem podwaliny dla ożywej pracy i zaskarbi sobie wdzięczność ogółu. W końcu mowca lewicy hr. Schönburg wspomniał sympatycznie o zapowiedzianej reformie wyborczej i powiatał ze szczególniejszą radością postanowienie Rządu występowania z całą stanowczością przeciw żywołom, grożącym zaburzeniom pokuju.

33)

ESTEJA.

MGLAWICA.

VII.

(Ciąg dalszy.)

Objął ją ramieniem, a odgarniając ręką jej miękkie jasne włosy, rozrzucone trochę nad skroniami:

— Moje biedactwo — mówił — tyś taka blada, taka mizerna. Mnie się serce kraje gdy na ciebie patrzę. Powiedz prawdę: tobie jednak coś dolega może. Powiedz.

— Nie, Czesiu, zaręczam ci. Zdrowa jestem. Dzisiaj trochę zmęczona tylko. Może upałem. Zajdźmy do domu, — zjesz kolację, — ja usiądę i odpocznę.

Przy kolacyi wypytywała go o staruszkę księdza, czując że mu tem przyjemność robi; wiedziała, że dawne stosunki jeszcze z czasów, gdy żył ojciec Czesława, łączyły odległe probostwo ze Złoczowem. — Mąż chętnie szczytów udzielił. On jeszcze czas jakiś pożyje pewnie, — mówił; — zazdrość bierze patrzeć na niego, — tylko pragnąć można podobnego końca. — Wcale się śmieci nie boi. — Spisał dzisiaj testament; — a miał raptem 2000 reńskich do rozdania; po 50 zł. które mu się wielkimi sumami wydały zapisywał wszystkim nędzarzom w okolicy. — Tak mówi o śmieci, jak każdy z nas o przyjacielu w sąsiedztwo. — Dwie okaleczone bały siedzą pod oknami i zawodzą, zawodzą; — tak beczą, jak gdyby to był rodzaj sportu dla nich; a on im co kilka godzin wysyła to garnuszek rosółu, to klusek, to kaszy; — karmi je i myśli o nich, rozczulony tym ich wielkim żalem.

— Czy nie cierpi wcale?

— Mówi że nie; tylko sypiać nie może więc różnicę trzyma w ręku i ustami porusza. Co chwila słyhać nowe „Zdrowaś Marya łaskiś pełna“. — Pytał mnie o ciebie; lubi cię bardzo; — jego wszystko żywo obchodzi co nas się tyczy. — Z ojcem moim w wielkiej był zażyłości, — młodszy był wtedy, więc co niedziela regularnie na wista przyjeżdżał. — Ojciec wielkie miał do niego zaufanie; do niego jednego, — bo zresztą nie lubił, gdy się ludzie mieszały w jego sprawy. — Nie żywię żalu do niego; broń Boże; on sądził, że tak najlepiej; ale czasem dobra rada złota warta... Wracając do księdza, on ma widocznie jeszcze coś na sercu, co radby mi powiedzieć, ale zdobyć się na to nie może. — Ten sekret staruszka, to pewnie jakaś nowo odkryta nędza. — Prosił mnie, bym natychmiast przyjechał, jeżeli mnie znowu zawezwie. — Ani przypuszczał biedaczek, jak mi trudno było dziś z domu się wyrwać i ciebie samą zostawić. Teraz tyś taka zmęczona, o rozmowie już pewnie marnyć nie można. Połóżysz się zaraz; co? to byłoby najlepiej.

— Nie, — spać mi się nie chce. Taka cudna noc! — może posiedzimy jeszcze na dworze?

Pod baldachinem zahafowanym brylantami, — przy złocistych blaskach lampy zawieszonych na eterycznym stopie, świat cały przedstawiał się jak mieszkanie godne Wszchemocnego Pana Duch wielkiego Majestatu, Duch potężny, a cichy spokojny, łagodny, unosił się w przestrzeni.

Umysł mógł oniemieć z zachwytu, serce rozplynać się w uniesieniu; — cisza, ukojenie zapanować w duszy ludzkiej.

Czesław wrażliwy na piękność natury, rozkoszował się gwiaździstą nocą letnią, nie przypuszczając, że w małym dworku u stóp wzgórz płynęły równocześnie łzy kobiece.

Kiliński powrócił do domu wzburzony, — w oczach jego migotało uniesienie, — żonie na pytania szorstko odpowiadał.

Ona kochała męża nad życie, ale bała go się, jak dzieci surowego ojca się boją; — nie w pierwszych miesiącach po ślubie. Wtedy on był szalenie w niej zakochany i tylko wrazy ubóstwiania miał dla niej; — ale w codziennym trybie życia, urok romantycznej miłości zatarł się. Pozostało przywiązanie, — które nie przeszkadzało złemu humorowi, — nerwowym porywom, i gwałtownym nawet wybuchom.

Młoda kobieta bała się okropnie takich gniewliwych uniesień męża. — Drżała w obec nich, — a jednak ile razy spostrzegła chmurę na jego czole, nie miała spokoju, dopóki on jej powodu niezadowolonia nie wyznał, albo nie złażał jej szorstko za ciekawość niepotrzebną.

Jego uczucie dla niej zmieniało się stopniowo z uwielbienia i zachwyty kochanka, na rozsądne przywiązanie męża. — Do tej pory nie zdał sobie jeszcze sprawy z tego, jak dalece przywiązanie jego dla żony zmieszane było z poczuciem własnej wyższości.

Czy ona rzeczywiście niżej stała od niego? może przewyższał ją zdolnościami, umysłem, ale wartość moralna nie z umysłem nie ma wspólnego.

Tak jak wszyscy niemal mężczyźni, tak i on zanim się ożenił, marzył o towarzysze życia serdecznej, słodkiej, posiadającej wszelkie przymioty nieokreślonego *l'eternel féminin*. Takiej szukał, taką znalazł — ale tak jak dla wszystkich niemal mężczyzn, gdy znajdą ową perłę marzeń swoich urok kobiecości powszedniejsze, tak i dla niego czarujący z początku wdzięk żony spowszedniał.

I stało się to, co codziennie widujemy dokoła siebie.

Ci, którzy się żenią bez wielkiej egzaltacyi uczuć, którzy na zimno sądzą przyszłą

żonę, zaniepokojeni jej rozumem, jej bystrością, jej inicjatywą, która podług wyroków męskich ujmuje kobiecie wdzięku, ci po latach spostrzegają, że dobrali sobie towarzyszkę odpowiednią swej inteligencji, — przyjaciela, któremu wszystko powierzyć można, bo wszystko zrozumie, nieraz najlepszego doradę. Wtedy przywiązanie rośnie w miarę lat; — często nawet w zakochanie się zamieni. — Mąż spostrzega, że z nikim na świecie tak się nie rozumie, że mu z nikim tak dobrze być nie może jak z żoną-przyjacielem.

Ale kobiety wiedzą, że naiwność wdzięku im dodaje w oczach mężczyzn, że dziecinny sposób zachowania się, posiada dla nich urok wielki; tylko o tem nie wiedzą, że na krótko; że ich śmiech wesół świadczący o świeżości umysłu, że tysiąca niekonsekwencyi i fantazyjek, srebrnym, pieszczotliwym głosem zaznaczonych, zachwytem napętnia dojrzały, logiczny, pozytywny umysł męski, ale na bardzo krótko. Ci sami mężczyźni po niewielu latach zniecierpliwieni są naiwnością żony, którą się tak rozkoszowali dawniej, — naiwności ograniczoną nazywają. Niekonsekwencye i fantazyjki, których rozwijanie się zaczęli w czasach, kiedy każda fantazyja narzeczonej w lot była za dowolną, gniewają mężów po latach niewiele. — Uprząkają im pobyt w domu; — zrażają ich do tej, która ma z nimi życie dzielić.

Wszelki urok sławnego *ewig weibliche* w pojęciu męża zamienia się z biegiem lat na śmieszność, małostki i meskinerye gąski ograniczonej. — Serce męża dawno z rąk kobiety się wysunęło, — dawno gdzieindziej pociesza się po stracie domowych ideałów.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W całej tedy Izbie panów objawiła się pocieszająca jedynomyślność i niepraktykowna dotąd zgodność w zmanifestowaniu zupełnej ufności do Rządu. To też Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz w formie niezwykle serdecznej i w słowach najgorętszych podziękował imieniem Rządu za tyle zaszczytną manifestację, która stanowi bezwątpienia najpiękniejszy finał jesiennej sesji Rady państwa.

Śmiało można powiedzieć, iż od wielu lat reprezentacja parlamentarna Przelitawii nie rozpoczynała ferij Bożego Narodzenia w tak podniosłym, radośnym i pełnym otuchy nastroju, jak właśnie teraz po dokonaniu dzieła, dającego wszelką rękojmię, iż powiedzie się wewnątrz stosunki ukształtować ku pomysłności Państwa i zadowoleniu ludów.

W sprawie zabaw młodzieży szkolnej.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty wydało w sprawie zabaw młodzieży szkolnej następujące rozporządzenie:

Zachęta, zawarta w rozporządzeniu z dnia 15 września 1890 (Dz. rozp. Min. I. 58), dająca do wprowadzenia zabaw młodzieży w szkołach średnich, doznała żywego poparcia ze strony władz szkolnych i gron nauczycielskich, skutkiem czego postęp na tem polu okazuje się już znacznym. Wypowiedziane w powyżej wymienionem rozporządzeniu oczekiwaniu, że gminy i przyjaciele młodzieży popierać będą usiłowania administracji szkolnej, zmierzające do fizycznego wykształcenia młodzieży, było uzasadnione, a administracja szkolna może z zadowoleniem spoglądać na owoce, uzyskane dotychczas przez te czynniki.

Skuteczne i chętne współdziałanie tych czynników, może przedewszystkiem zapewnić uzyskanie stosownie urządzonej boisk o zabaw, administracji zaś szkolnej przypada zadanie obmyślenia innych warunków, odnoszących się do regularnego odbywania zabaw młodzieży.

W celu pokrycia wydatków, połączonych z prawidłowym odbywaniem zabaw szkolnych, o ile tych wydatków nie ponoszą gminy miejscowości szkolnych lub miejscowe stowarzyszenia, upoważnione są dyrekcje państwowych szkół średnich, na początku roku szkolnego razem z datkami na zbiory naukowe pobierać od każdego ucznia datkę co najwyżej 50 ct. Ubogich uczniów należy na wszelki sposób uwalniać od tego datku.

Funduszem zebranych kwot zawiaduje dyrektor, który jest obowiązany przy końcu każdego roku w osobnym sprawozdaniu przedkładać rachunek c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Zakładom o mniejszej frekwencji, w których powyżej podane datki nie pokryją wydatków na zabawy młodzieży, będzie mo-

żna przyznawać na podstawie uzasadnionych wniosków, odpowiednio zapomogi z funduszu państwowych.

Układając rozkład godzin dla przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych, powinni dyrektorowie o tyle zwracać uwagę na zabawy młodzieży, aby przynajmniej jedno, albo według okoliczności dla każdego oddziału zabawy jedno popołudnie wolne było od nauki szkolnej. Na tę porę roku, w której odbywają się zabawy młodzieży, powinny grona nauczycielskie tak rozdzielić tygodniowe lekcje każdego przedmiotu, aby na dzień następujący po dniu zabaw, nie były wyznaczone żadne prace szkolne, a preparacje piśmienne ograniczały się do najmniejszych rozmiarów. Zarządzenia te odnoszą się także do szkół średnich, nie pozostających pod bezpośrednim zarządkiem państwowym, o ile w nich odbywają się zabawy młodzieży.

C. k. Rada szkolna krajowa zawiadomiła dyrekcje szkół średnich o treści niniejszego rozporządzenia, wskazując im, że datki owe przeznaczone są na pierwsze zakupno przyrządów do zabaw, na dalsze ich uzupełnianie i sprawianie, na pokrycie drobnych wydatków i na stosowne remuneracje dla nauczycieli kierujących zabawami lub doglądających ich.

Co się tyczy tych remuneracji, przedkładać będą dyrekcje c. k. Radzie szkolnej krajowej co do nich wnioski wraz z rachunkami z datków na zabawy i młodzieży, a kwoty zezwolone wypłacać będą za kwitami i wstawiać je w rachunki.

O ile władzom, korporacyom i osobom, które w ciągu ostatnich dwóch lat okazały szczerą chęć około wykształcenia fizycznego młodzieży szkolnej, nie wyrażono jeszcze podziękowania, upoważniło c. k. Ministerstwo Radę szkolną krajową uczynić to w imieniu JE. Pana Ministra, który równocześnie zarządził, aby na przyszłość w sprawozdaniach inspekcyjnych i rocznych podawano do jego wiadomości przykłady uznania godnego działania na tem polu.

KORRESPONDENECYJE

Poznań, 19 grudnia.

(Polacy w nielase u konserwatystów. — Kampania pism konserwatywnych i bismarckowskich przeciw Polakom. — Pogrzeb ś. p. Calliera).

Od czasu, gdy ze strony polskiej uznano za stosowne dać do zrozumienia agraryszom, których główny zastęp składa się ze zwolenników niemieckiego obozu konserwatywnego, że Polacy nie mają ani potrzeby, ani ochoty solidaryzować się z r.chem agraryjnym, zapanowało w stronnictwie konserwatywnem silne przeciw nim wzburzenie i niechęć. Uczucia te znalazły jaskrawy wyraz wśród rozpraw w parlamencie nad traktata-

mi handlowymi, a rzecznikiem ich był głównie hr. Kanitz, który w tonie namiętnym uderzył na Polaków, pozwalając sobie różnych niezbyt godziwych insynuacji. Wciągnął on nawet do swoich wywodów kwestję nauki języka polskiego w szkołach ludowych, a więc przedmiot, nie mający nie zgola wspólnego z sprawą stojącą na porządku dziennym dyskusji i nie wchodzący w zakres parlamentu Rzeszy, lecz wyłącznie Sejmu pruskiego. Mowca wypowiedział przytem insynuację, że Koło polskie głosując za traktatami, nie kieruje się rzeczowymi powodami, ale działa na podstawie zakulisowych pertraktacji i że Polacy otrzymali już premię za swoją powolność dla Rządu, albowiem ks. arcybiskup Stablewski został już poufnie zawiadomiony o postanowieniu ministerstwa oświaty co do wciągnięcia nauki języka polskiego do planu szkolnego. Hr. Kanitz oświadczył, że jego stronnictwo mocno jest zgorszona i zaniepokojone tem wszystkim i byłoby wdzięczne kanclerzowi hr. Capriviemu, gdyby zechciał pospieszyć z zaprzeczeniem.

Na zaczepki p. hrabiego odpowiedział prezes Koła polskiego ks. Radziwiłł protestując bardzo stanowczo, jakoby Polacy poświęcali swoje zasady i przekonania dla osiągnięcia jakichś ubocznych celów i oświadczając, że Koło polskie ma prawo żądać by nie podsuwano mu samowolnie i bez żadnej racji, iż przy rozważaniu wielkich kwestyj politycznych nie kieruje się wyłącznie rozumem i słusnością.

Ponieważ zaś hr. Kanitz wciągnął do dyskusji także osobę ks. arcybiskupa Stablewskiego więc tenże przesłał do *Germanii* następujące zaprzeczenie: „Wobec twierdzenia dep. hr. Kanitz oświadczam, że pan kanclerz ani urzędowo, ani poufnie nie przesłał mi zawiadomienia o uchwałach ministerjalnej, w sprawie nauki języka polskiego w szkołach ludowych moich dycezyi.

Zawiadomienie takie powitałbym z pewnością wdzięcznym sercem, ponieważ przez to ukształtowałyby się nauka religii pomyślnie i stałe wychowanie religijne młodzieży doznałoby poparcia, co jest celem i pragnieniem, które nie tylko mnie samemu, jako biskupowi, powinno leżeć na sercu.

Jako dalszy objaw nieprzyjaznego dla nas prądu w obozie konserwatywnym należy uważać najnowszy artykuł *Kreuz. Ztg.* głównego organu partii staro-konserwatywnej, w którym zaprotestowano przeciw złagodzeniu systemu anti-polskiego i powiedziano, że obojętność, iż Polacy zmienili dotychczasową swą taktykę nie powinna zbytnio wzruszać serca rządu pruskiego, który przecież powinien wiedzieć, jak niebezpiecznym żywiołem jest naród polski, jak rozsiewa bakcyle zaniepokojenia, jak potężnieje i Śląsk zdobywa. Zwycięstwo rządu odniesione przy rozstrzygającej pomocy Polaków i innych opozycyjnych żywiołów, może łatwo stać się zwycięstwem Pyrrhusowem i przeceniać go nie wolno. „Kwestya polska” — pisze dalej

ten dziennik — wtedy dopiero istnieć będzie dla Niemiec, gdy wybuchnie wojna z Rosyją i zakończy się pogromem wschodniego olbrzyma. Natenczas Niemcy z konieczności pomyślą o rekonstrukcyi państwa polskiego, oczywiście w ramach rosyjskiego zaboru. Dziś jednak dyskusje na temat „kwestyi polskiej” są niepotrzebne i niebezpieczne, a wszelka polityka oceniająca inaczej stosunki nie znajdzie poparcia narodu niemieckiego.

W końcu *Kreuz. Ztg.* twierdzi, że w sprawie przywrócenia nauki języka polskiego ministerstwo dotąd żadnej nie powzięło decyzji. Na to odpowiada organ tutejszej regencyi *Pos. Tagblatt*:

„Stwierdzamy, że nasze wiadomości o zaprowadzeniu języka polskiego nie są przedczesne ani nieprawdziwe. W ministerstwie oświecenia zdecydowano się zasadniczo na przywrócenie nauki języka polskiego od 1 kwietnia r. p. Wiadomość ta była i jest prawdziwą.”

Z rezydencji ks. Bismarcka wychodzą coraz to nowe hasła, mające na celu utrzymanie w narodzie niemieckim ciągłej nienawiści ku Polakom i podburzanie opinii niemieckiej przeciw rządowi z powodu zbrodni z drogi, jaką obrał był w obec nas dymisjonowany kanclerz. W tych dniach pojawił się w berlińskiej *Tägliche Rundschau* artykuł jednego z trabantów bismarckowskich, niejakiego Langiego, tak cyniczny i brutalny, że mógłby zająć honorowe miejsce nawet w szpaltach głównego organu ex-kanclerza *Hamb. Nachr.* Autor zawyrokowawszy, iż Polacy, jako żywioł zupełnie niezdolny do politycznej egzystencji powinni zagać i utonąć w morzu niemieckim, wydaje jak boleści, iż obecny rząd „paraliżuje zdrowie, przez ks. Bismarcka wytknięte dążenia kolonizacyjne sympatjami dla Polaków, które nie mogą znaleźć i nie znajdują też odgłosu w żadnej uczciwej piersi niemieckiej.” P. Lange twierdzi, że gdyby rząd zamiast powodować się sentymentalizmem, postępował według bismarckowskiej recepty, to bliska byłaby już chwila zlania się Alzacji i Lotaryngii, północnego Szlezewiku i prowincyi polskich z państwem niemieckim. Autor przemawia w końcu za wprowadzeniem na wielkie rozmiary systemu wywłaszczenia, t. j. przymusowego przenoszenia Polaków i Alzacyków w głąb kraju, a sprowadzenia w miejsce ich na granice wschodnie i zachodnie Niemców.

Od czasu pogrzebu dr. Niegolewskiego i Władysława Wierzbńskiego, obu wybitnych posłów Sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, Poznań nie widział tak licznej orszaku żałobnego, jak ten, który towarzyszył na wieczny spoczynek zwłokom zmarłego w 60 roku życia Edmunda Calliera, długoletniego administratora *Dziennika Poznańskiego*, sumiennego i gorliwego badacza dziejów ojczystych i geografą. Tłum, co najmniej ośmiotysięczny, składający się ze

8)

WSPOMNIENIA.

(Wspomnienia Polskich Czasów, dawnych i późniejszych przez Eu...go Heleniusza. Lwów. Nakład Gubrynowicza i Schmidta 1894).

(Ciąg dalszy).

W roku 1863 Adam Rzewuski, komenderowany dla uspokojenia powstania, zyczliwie i łaskawie się obchodził. W ostatnich latach życia swego, mieszkając przez zimę w Petersburgu, carowi Aleksandrowi III podał projekt ulepszenia kawalerji, który został przyjęty, i obdarzył go car nowym, najwyższym orderem. Zaniewidział, i rozrzewniający był widok starca ciemnego, którego syn najmłodszy prowadził.

Gdy odjęto Polakom prawo nabywania majątków, kilku było wyłączonej: Józef Tyszkiewicz, dziedzic Połangi i generał Adam Rzewuski; potem ten przywilej odjęto generałowi Rzewuskiemu, co bardzo go obraziło. Z tego powodu do ministra Tołstoja napisał: „Więcej ja przelałem krwi, niż Wasza Eksceleńcyja atramentu, atramentem służyłeś a ja krwią”. Skarżył się carowi minister: „Cóż mam uczynić?” — odrzekł — on służył memu ojcu i dziadowi”. Gdy car Aleksander był w Kijowie, obywatele się prezentowali, generał Rzewuski nie stanął w szeregu generałów, ale między obywatelami powiatu, w którym były dobra jego. Zbliżył się do niego generał gubernator Bezak, mówiąc: „To nie wasze miejsce, proszę stanąć między generał-adjutantami”. „Nie wam uczęć mnie etykiety” — odparł Rzewuski — „jeszczeście w szkołach różgą brali, kiedy etykietę dworską znam”. Cesarz, chociaż nie w świecie jego, ale między powiernikami stał w szeregu, u-

przejmie go powitał, żegnając, powiedział: „Zobaczymy się w Petersburgu”. Od tego czasu Bezak był jego nieprzyjacielem, nie chciał mu dać po śmierci asystencyi wojskowej, żona musiała się udać do cara. Zastępował kilka miesięcy generał gubernatora w Kijowie, pomimo orderów i generalskiego stopnia, że był Polakiem, nie zostawiono go na tym urzędzie. Gdy pierwsza jego żona, starszka Zerebcowa, kochając go z wielkim bieniem, zapisała mu cały swój, w znacznych kapitałach majątek, zięć jej, Orłow; udał się do cara Mikołaja, żaląc się na krzywdę swoją, i prosił o instancję, aby Rzewuski ustąpił część jaką z zapisu. Car wezwał Rzewuskiego, ten przewidując, i ostrzeżony o co idzie, wziął testament z sobą, zastał cara stojącego przy kominku. Na propozycję pewnego ustępstwa odrzekł: „Herb mój jest: *Krzywda*. co znaczy nie dozwolili krzywdy uczynić sobie i krzywdy nie wyrządzać nikomu”, i testament swej żony do kominka wrzucił. Car Mikołaj uścisnął go, mówiąc: „Ja dobrze ciebie poznałem i miałem w tobie ufność”.

Polacy, którzy w służbie rosyjskiej życie całe albo część jego większą spędzili, tracili zupełnie cechy polskie w myślach, wyobrażeniach i w zewnętrznej formie. Adam Rzewuski był szczerym w duchu, obyczajach i zwyczajach życia Polakiem. Zostawił trzech synów, znaczny bardzo w kilku kluczach na Ukrainie i Wołyniu majątek.

Najmłodszy syn senatora Ernest, słusznego wzrostu, piękny, mrupek oczyma z uśmiechem ciągłym, *esprit-bouffon*, plótł banialuki, niemi bawił, a w nich dowcip nie było. W rosyjskim wojsku służył krótko, ożenił się ze śliczną, uroczą osobką, która go porzuciła. Syna jedynaka, ślicznego Adasia, od matki wykradł, sam go edukował, nie dał mu gruntownych zasad, potem się pojednał z żoną i znowu się z nią rozstał. Co do rozstania się z żoną, z jego strony winy nie było; był dobrym synem,

matka z nim mieszkała i u niego umarła. Wstąpił powtórnie do wojska rosyjskiego. Był pułkownikiem kozaków, stracił cały majątek. Na drodze w austeryi, młodym jeszcze będąc, nagłe umarł.

Sąsiadami Rzewuskich byli Hańscy. Wacław Hański, marszałek gubernialny wołyński, ożeniony z Ewelina Rzewuską, posiadał klucz puliński, klucz hornostajpolski i Wierchownią z wsiami, w której piękny miał rezydencję. Pomimo urzędu, który wiele wymagał wydatków, majątek powiększył i wzorowo urządził, miał wielką lubież owiec hiszpańskich, i wszystkie budynki, ogrodzenia murowane. Wszystkie dzieci mu wymarły, ledwie jedna malutka, o szpetnej twarzy, którą robaczkiem nazywał, została.

Wacław Hański rządu nigdy nie obrażał i bardzo się go lękał; roku 1831, w czasie rewolucji, gdy mu marszałek jego powiatu mówił, że wypadnie mu dać mąkę i konie, zatkanąwszy uszy, krzychał: „Nie słyszę, nie słyszę”. Posiadając, co tylko mieć można: piękną, młodą żonę, wielki majątek, najniej urządzony, pałac z pięknym ogrodem, muzykę własną, najlepsze towarzystwo, które zdobyły wnuki jego rodzonej siostry, panny Wyleżyńskiej dom pełen licznych gości, zawsze był skrzywiony, stęśniony, ubolewający, nieszczęśliwy. Brat jego żony, Henryk Rzewuski, widząc, jak się martwił i krzywił, pytał: „Czegóż, czegóż, powiedz, nie umiesz używać boskich darów, w które obfitujesz, i zbawienie tracisz”. Miał piękną kaplicę, jak to bywało w pańskich dworach, bez stałego księdza, aby się do kościoła nie fatygować, aby u siebie Boga chwalił, jak najzimniej i najkrócej. Przykład dowodził, że ludzie bez siły ducha, słabi moralnie, bez żywej, prawdziwej wiary, szczerzej pobożności, największe ziemskie dary mając, zawsze są nieszczęśliwi.

Jedyna córka jego, szczupła, wątła, malutka, odziedziczyła cały Hańskiego majątek, klucze: puliński, siedzibę rodziców Wacława, hornostajpolski i wierchowieniński,

dziedzictwo to znacznie się powiększyło sukcesyą po bezzennym stryju, Franciszku Hańskim, miasteczkiem Borszczajówką ze wsiami i wielkimi kapitałami. Wyszła za Mniszcha, dziedzica znakomitego imienia i znacznej fortuny, połowy dóbr Wisniowieckich. Dzieci nie mieli, przenieśli się do Paryża z matką, która zaślubiła Balzaka. Zaniedbali majątek, w nim nie mieszkając, nie mieli ludzi, którzyby szczerze, bezinteresownie zarządzali, stracili wszystkie kapitały, dwa najpiękniejsze klucze, hornostajpolski nad Dnieprem, obfitujący w wielkie lasy i puliński Rosyjanom sprzedali. Zostali tylko Wierchownia i Borszczajówka ze wsiami, ale żadnych dochodów nie mieli, oplatować nawet podatków, kontrybucyi na polskie majątki nałożonych od roku 1863, nie byli w możności. P. Mnischowa dwa klucze wierchowieniński i borszczajowiecki sprzedała rodzonemu wujowi, generałowi Adamowi Rzewuskiemu, za dożywocie, dochód był bardzo niewielki, wartości majątku nie odpowiadający, ale to było dobrodziejstwem dla Mnischów. Wracać do kraju, zając się majątkiem nie umieli i nie chcieli. Do tej sprzedaży i Mnischów swój rodowy około Wisniewa przyłączył majątek, to nabyćcie wzbogaciło Rzewuskiego. Przedtem przez wiele lat trwał proces między Rzewuskimi a Hańskimi o granice od Borszczajówki, o niewielki kęs ziemi, o lassek, który Hańscy chcieli Rzewuskim odebrać, jako z ich majątku do owych dóbr zabrane. Oprócz procesu były krwawe zajazdy, a skończyło się, że cała Borszczajówka i majątek Hańskich do Rzewuskich przeszły. Bogate dziedzictwo po Wacławie Hańskim, powiększone wielką sukcesyą po Franciszku, z powodu wieloletniego pobytu w Paryżu najzupełniej znikło. Hańscy rodem i majątkiem zgasli, zupełnie zniknęli.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wszystkich warstw społeczeństwa, nie tylko polskiego, lecz i niemieckiego, pospieszył oddać ostatnią przysługę dobrze zasłużonemu mężowi, człowiekowi pełnemu cnót obywatelskich i towarzyskich. W imieniu towarzyszy broni tęgnął zmarłego serdecznie słowy p. Andrzejewski, a w imieniu personelu redakcyjnego i administracyjnego *Dziennika Poznańskiego* redaktor p. Fr. Dobrowolski.

Nowy gabinet włoski.

Głęboki rozstrój, w jakim znajdują się obecnie Włochy, znalazł wymowny wyraz w przebiegu posiedzenia włoskiej Izby deputowanych w d. 20 b. m. W dniu tym przedstawił się Izbie nowy gabinet, a Crispi w jego imieniu przedłożył program nowego rządu. Treść tej deklaracji zna czytelnik z wczorajszych depeesz; depeesze te dały także najogólniejszy obraz dalszego przebiegu posiedzenia. Według doniesień z Rzymu deklarację Crispiego przyjęto nie tylko przygnębiającym milczeniem, ale wprost nawet gwałtownymi protestami, usiłowanie zaś konstytucyjnej lewicy i centrum, aby niektóre jej ustępy wynagrodzić oklaskami, spotkały się z wrogimi objawami, z sykaniem i t. d. ze strony skrajnej lewicy i prawicy. Również i w następnej dyskusji nie brakowało ani namiętnych ataków czy to na ogólny kierunek polityki rządowej, czy też na poszczególne punkta wytyczne tej polityki, ani nawet demonstracji przeciw Crispimu dalej sięgających, jak owo uchwalenie porządku dziennego, zaproponowanego przez p. Cavallottiego a wyrażającego podziękowanie ankietie parlamentarnej za jej sprawozdanie ze śledztwa w sprawie bankowej, kompromitując do pewnego stopnia także i obecnego naczelnika rządu. W ten to sposób przyjęto człołka, którego powołanie do steru rządów powitał przed kilku dniami cały kraj z uczuciem niepospolitej ulgi.

Z przebiegu środowego posiedzenia wypada koniecznie podnieść jeden moment: mianowicie odpowiedź p. Crispiego na wymierzone przeciw niemu i przeciw całemu gabinetowi ataki opozycji; odpowiedź ta uzupełnia i wyjaśnia do pewnego stopnia złożoną poprzednio deklarację. — To, czego my chcemy, mówił Crispi, jest dziełem uzdrowienia, dziełem odbudowania tego, co się popsuło, rozpadło. Nigdy nie wątpię o jedności ojczyzny, sądzę tylko, iż jedność tę trzeba wzmocnić faktami. Ani ambicja ani próżność nie byłyby mnie dozwoliły ponownie wprowadzić na to stanowisko, które zajmowałem dawniej, a które i dzisiaj zajmuję. Zamiast burz i walk, jakie mi tu czekają, wol. bym ciszę i spokój domowy, ale miłość ojczyzny kazała mi jej porzucić, aby stanąć tu do spełnienia ciężkiego obowiązku. Co u nas zowie się stronnictwem, mówił dalej Crispi, nie jest właściwie niczem innym, jak tylko frakcją. Jeżeli nie poruszyłem w deklaracji kwestji polityki zagranicznej, to stało się to tylko dla tego, ponieważ w obecnej chwili sprawy wewnętrzne wszystko inne spychają na plan dalszy. Moje zapatrywania w tym względzie są zresztą powszechnie i dobrze znane: przyjaźń ze wszystkimi narodami, uszanowanie traktatów, oto ich treść! Państwo, które nie szanuje traktatów, popełnia zbrodnię na sobie samem. — Dalszy przebieg sprawy bankowej zależy od pożyteczności ustawy bankowej, a jej pożyteczność od sposobu przeprowadzenia. — Co do Sycylii, to zaznaczyłem dość wyraźnie moje stanowisko, gdy powiedziałem, iż powaga pogwałconych ustaw musi być na nowo przywrócona. To nie prawda, iż wzmożniłem żądanie wyspy; przeciwnie, zmniejszyłem ją, Sycylijczycy mogą zaufać rządowi. Projekt utaskawienia przedłożył jednak królowi dopiero po dokładnym rozważeniu stosunków. Związków, zagrażających konstytucji państwa, nie zniósę.

Mowę tę Crispiego przyjęło centrum oklaskami; na skrajnej lewicy wywołała ona natomiast niepokój i protesty.

Dzienniki włoskie rozmaicie osądzają program rządowy. *Riforma* pisze: Rząd pewny jest większości, chociaż usposobienie Izby jest na razie chłodne. Ale czyż ma ona bić oklaski, gdy rząd zapowiada nowe podatki. *Opinione* sądzi, że program rządu jest wielce obiecujący, *Italia* natomiast jest zdania, że program jest bardzo skromny a *Tribuna* nazywa go zimnym i niedosć liczącym się z sytuacją.

Nowi ministrowie pracują z całym wyteżeniem sił swoich. Na załatwienie czekają stopy spraw; jedna konferencja odbywa się po drugiej, a nawet najbardziej zaufani nie mogą się docisnąć do biur ministrów, w których oknach widać światło całymi nocami. Korespondent do *Politische Corr.* z Watykanu zapewnia, iż w Watykanie, mimo małe przyjaźnych wspomnień, jakie pozostawiła w kołach kościelnych dawniejsza działalność Crispiego, nikt nie żywi dla niego i dla jego gabinetu nieprzychylnego usposobienia, tudzież, że powołanie jego do steru rządów nie zostało przyjęte nieprzychylnie,

niżli powołanie jakiegokolwiek innego gabinetu. Charakterystycznym dla usposobienia panującego w Watykanie w tym kierunku szczegółem, może być okoliczność, iż naczelni redaktorowie organów watykańskich *Voce della Verita* i *Osservatore romano*, którzy przygotowali przeciw p. Crispimu szeregi namiętnych artykułów, otrzymali ze strony sekretariatu stanu papieskiego wskazówkę, by powstrzymali się w przyszłości od wszelkich ataków na włoskiego premiera. Naturalnie liczą w Watykanie na to, iż Crispi obiektywnie i pojednawcze stanowisko Watykanu będzie umiał ocenić i względem Kościoła postępować będzie z większą sprawiedliwością i tolerancją niż dawniej.

Nowo mianowany podsekretarz stanu dla spraw zagranicznych, hr. Antonelli, jest to znany podróżnik afrykański, który zawarł z królem Abisynii, Menelikiem, głośny układ w Utschalli. — Podsekretarz stanu w ministerstwie finansów, Salandra, zajmował już raz to stanowisko, gdy ministrem finansów był Colombo. Podsekretarz stanu w ministerstwie oświaty, profesor Constantini, zajmował już również to samo stanowisko, pod tym samym ministrem, prof. Baccelli.

W prasie francuskiej zdania o nowym gabinecie Crispiego są podzielone. Część jej, z powodu zwłaszcza oddania baronowi Blancowi teki spraw zagranicznych, spodziewa się ze strony Włoch niejakiego zbliżenia, część zaś wprost ostrzegła przeciw podobnym złudzeniom. Najbardziej stanowczo w tym kierunku występuje *Figaro*. „Jest to niezawodną rzeczą — pisze wspomniany dziennik — że kombinację ministeryalną Zanardelliiego obalił sam król, z powodu, iż Zanardelli zamierzał obciążyć znacznie budżet wojskowy. Ponieważ zaś obecna sytuacja — jeżeli się wyklucza redukcję armii — tylko drogą czynu do rozwiązania doprowadzoną być może, przeto król powołał Crispiego, jako osobistość najodpowiedniejszą w tym wypadku. Ministerstwo Crispiego złem jest dla Francji i złem dla sprawy pokoju. Byłoby więc występkiem ze strony francuskiej, gdyby chciało ufać pokojowym zapewnieniom pana Crispiego, a choćby nawet pana Blanca. Nawet gdyby pan Blanc chciał, nie mógłby innej polityki prowadzić, jak politykę Crispiego, która zawsze była niebezpieczeństwem dla sprawy europejskiego pokoju.“

Gladstone o marynarce angielskiej.

W parlamencie angielskim toczy się obecnie ciekawa dyskusja, której przebieg niespodziewanie przysporzył tryumfu „wielkiemu starcowi“ Anglii. Wniosek deputowanego Hamiltona był — zdaje się — poważnym błędem taktycznym ze strony opozycji; wnioskodawcy chodziło o położenie nacisku na to, że rząd liberalny mało dba o wzmacnianie marynarskiego stanowiska Wielkiej Brytanii, i dlatego żądał, aby parlament uchwalił rezolucję, przesuwającą punkt ciężkości opieki nad flotą angielską z rządu na parlament. Słabą stroną tego projektu wyzykskał Gladstone w świetnej mowie, po której nie ulega wątpliwości, że parlament odrzucił rezolucję Hamiltona znaczną większością głosów. „Rząd — mówił Gladstone — musi uważać głosowanie nad wnioskiem za sprawę zaufania. Przyjęcie rezolucji byłoby obaleniem systemu dotychczasowego, według którego potrzeby floty muszą być corocznie przedkładane Izbie do zatwierdzenia. Budowa wielkich okrętów wymaga w Anglii trzech lat czasu, we Francji 4½ lat. Oprócz tego admiralicya wielkobrytańska czyni kroki, aby czas ten jeszcze bardziej skrócić. Żądanie Hamiltona, aby rząd wyjaśniał swoje zamiary co do budowy okrętów, zrzuciłoby odpowiedzialność za tę ważną gałąź administracyjną z rządu na parlament. Rząd trzyma się stale systemu praktykowanego dotąd; w razie potrzeby i niebezpieczeństwa odstąpienie od reguły jest możliwe, lecz chwila obecna nie jest chwilą niebezpieczeństwa. Rząd w przygotowywaniu środków na budowę wielkich statków wyprzedził nie tylko jedno, ale i dwa naraz mocarstwa. Obecnie flota angielska nie ustępuje flocie francuskiej i rosyjskiej, razem wziętym. Anglia posiada obecnie 19 statków wojennych pierwszej klasy, Francja i Rosya posiadają ich tylko czternaście. Statków wojennych dalszych klas posiada Anglia większą liczbę, niż trzy mocarstwa razem. Nie można także pomijać okoliczności, że ośm francuskich i rosyjskich statków wojennych są to tylko opancerzone stare statki drewniane. Okręty wojenne angielskie obejmują 527.000 ton, podczas gdy okręty Francji i Rosyi obejmują tylko 318.000 ton. We wszelkich klasach okręty angielskie są większe i silniejsze, niż okręty obu wymienionych mocarstw. Przypuściwszy, że Anglia na przyszłość nie będzie wcale budować nowych okrętów, Francja i Rosya do r. 1898 nie będą posiadały większej liczby okrętów, niż Anglia sama, a i tak co do miary, obję-

tości i ciężaru, będą daleko w tyle po za nią. Flota angielska jednak wzmacniać się będzie coraz dalej. Ministerstwo marynarki zajęte jest na razie badaniem planów, które w swoim czasie Izbie do zaopiniowania przedłożone będą. Nie byłoby roztropnie, gdyby dla obalenia rządu niszczyło się wypróbowaną metodę.“

Po mowie ministra Harcourta Izba, jak wiadomo, odrzuciła wniosek Hamiltona. Gladstone wyszedł z tej sprawy zwycięską!

KRONIKA

Lwów, 22 grudnia.

— **Na Gwiazdkę.** Chcąc w obec nadchodzącej Gwiazdki i Nowego Roku ułatwić Szan. Czytelnikom naszego pisma nabycie dobrych i pięknych dzieł, stosownych na podarki, zawarliśmy umowę z księgiarnią H. Altenberga we Lwowie, na mocy której abonenci *Gazety Lwowskiej* nabywać mogą niżej wymienione dzieła po cenie wyjątkowo dla nich niższej:

Antologia polska, wybór najcenniejszych utworów poetów polskich, z 15 ilustracjami Andriollego, Brandta, Kossaka i innych artystów, w ozdobnej oprawie, ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., tylko 4 zł. 50 ct.

Grażyna i Konrad Wallenrod A. Mickiewicza, z 12 ilustracjami Jul. Kossaka, w ozdobnej oprawie ze złoconymi brzegami, zamiast 6 zł., tylko 4 zł. 50 ct.

Księga aforyzmów, myśli, zdań, uwag i sentencji z pisarzy polskich, w ozdobnej oprawie mozaikowej, zamiast 2 zł. 20 ct., tylko 1 zł. 70 ct.

Dzieła Fryderyka Schillera, jedyne wydanie polskie, w najlepszych tłumaczeniach, z paruset ilustracjami, w ozdobnej oprawie złoczonej, 2 tomy w wielkim formacie, zamiast 20 zł., tylko 15 zł.

Serya książek dla dzieci: Bajeczki J. I. Kraszewskiego. *Matka* poemat Wł. Bełzy i *Czarodziejska książeczka* przez Wł. Bełzę i St. Rossowskiego, wszystkie trzy razem zamiast 3 zł. 80 ct., tylko 2 zł. 80 ct.

Zamówienia wraz z należnością przesyłać należy do Administracji *Gazety Lwowskiej*.

— **Najd. Arcyksiążę Albert Salvator**, brat Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyks. Leopolda Salvatora przybył dziś po południu po ciągiem kurierskim do Lwowa.

— **JE. P. Minister Apolinary Jaworski** przejechał wczoraj z Wiednia przez Kraków i Lwów do Skwarzawy.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan zarządził przeniesienie generał-porucznika Jerzego Georzevitsa de Apadia, komendanta 16 brygady kawalerji, na jego własną prośbę w stan spoczynku, nadając mu równocześnie krzyż kawalerski orderu Leopolda. W jego miejsce zamianowany został generał-major Józef Siebert. Generał-major Henryk hr. Lamberg zamianowany komendantem 14 brygady kawalerji.

Wojskowymi akcesistami prowiantowymi w rezerwie mianowani ochotnicy jednorocznici: Chomici Nataniel przy magazynie w Przemyśle, Rezac Alojzy przy magazynie w Przemyśle, Waserman Samuel przy magazynie we Lwowie, Kottek Rudolf przy magazynie we Lwowie, Doktor Ernest przy magazynie w Krakowie, Zweig Ryszard przy magazynie we Lwowie, Racek Włodzimierz przy magazynie we Lwowie, Hayek Emanuel przy magazynie w Krakowie, Minar Adolf przy magazynie w Krakowie, Schmidt Herman przy magazynie we Lwowie, Trusz Włodzimierz przy magazynie we Lwowie, Hojwanowicz Jan przy magazynie we Lwowie, Wolf Alojzy przy magazynie we Lwowie, Pospischil Herman przy magazynie w Krakowie, Reim Wincenty przy magazynie w Przemyśle, Hruđa Hugo przy magazynie w Przemyśle, Chlup Alojzy przy magazynie w Krakowie, Samek Ludwik przy magazynie we Lwowie, Kuczkowski Władysław przy magazynie we Lwowie, Nowak Ferdynand przy magazynie w Krakowie, Rumler Władysław przy magazynie w Krakowie.

(C. d. n.)

(s) **Z wenty.** Artyści nasi złożyli na ołtarzu dobroczynności królewskie zaiste ofiary, które na wczorajszej wencie były przedmiotem ogólnego podziwu i nadziei, każdy bowiem biorący losy spodziewał się wygrać choć jeden z tych pięknych artystycznych fantów. P. Wojciech Kossak przysłał pani N. miestnikowej hr. Badenowej prześliczny wachlarz, przedstawiający scenę z pojedynku w 18 wieku po balu maskowym, rzecz wybornie pomyślana i świetnie wykonana. Wachlarz ten na licytacji został nabyty za 150 zł. przez Najd. Arcyksiężnę Biankę. Drugą perłą wenty był rysunek p. Rajchana, znanego zaszczytnie ilustratora w Paryżu. Artysta nasz jest mistrzem w kreśleniu scen z życia światowego wielkich pań. Rysunek przedstawia młodą wykwintną kobietę, marzącą po balu, lub oczekującą w słodkim zadumaniu upragnionych odwiedzin. Książka oparta na kolanach a śliczne

oczy patrzą smutnie w dal, zostawiając zacięwanemu widzowi wolne do domysłów pole... Sześciolwską właścicielką rysunku została panna Metzgerówna. Godnie obok tych cacek artystycznych stanąć może ładny obrazek p. Styki, przedstawiający, z całym artystycznym realizmem na tle leśnego krajobrazu dziewięcioletnią dziewczynkę pędzącą gęsi. P. Sozański ofiarował pyszną głowę, a panna Blotnicka przeliczną akwarelę.

W ogóle wenta powiodła się wybornie, kupujących było wiele a ożywienia dużo; zwłaszcza w sklepie z lalkami, prowadzonym energicznie przez hrabiankę Wandę Badeniankę, interes szedł doskonale; również i wybory bufet cieszył się zasłużonem i wielkiem powodzeniem. Wenta wczorajsza była nie tylko dobrym uczynkiem ale i przyjemnym zarazem rautem. *Utile dulci.* Podczas uczy przygrywała wyborna orkiestra wojskowa pod batutą p. Rolla.

— **Dochód z koncertu** urządzonego w dniu 10 grudnia b. r. na zasilenie funduszu gwiazdki dla dziatwy niezamożnej służby c. k. kolei państwowych wynosi 706 zł., po odciążeniu wydatków 201 zł., pozostaje czystego dochodu 505 zł., która to kwota odesłana została do kasy c. k. dyrekcji ruchu we Lwowie.

Zdając sprawę z finansowego wyniku tego koncertu, poczuwam się równocześnie do miłego obowiązku złożenia serdecznego podziękowania wszystkim tym, którzy się tak chętnie i bezinteresownie przyocznili do uświetnienia koncertu, a mianowicie panom: Szlezzygier i Siennickiej, tudzież panom: Niewiadomskiemu, Chmielińskiemu, Zorkowskiemu i Pollakowi i towarzystwu splewackiemu „Lutnia“, następnie panom i panom komitetowym za gorliwe i skuteczne poparcie moich starań. Również serdeczne dzięki składam za zawarte w powyżej wykazanym przychodzie nadatki: od Jego c. i k. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda Salvatora 25 zł., od Pani Namiestnikowej hr. Badenowej 15 zł., od J. O. księżnej Windisch-Grätz 10 zł., od JE. Prezydenta Bilińskiego 10 zł., od pani Róży Agopowicz 5 zł., od pani Heleny Turkułowicz 5 zł., od pani Miecz. Dobrowolskiej 5 zł., od pana Karola Tuszyńskiego 14 zł.

Tekla Deymowa.

— **Z Sokoła** otrzymujemy następujące pismo: Zapraszam szanownych druhów na wspólny opłatek w niedzielę, 24 b. m. o godzinie 12 w południe w gmachu Sokoła.

Zima.

— **Opłatek** w Kole literacko-artystycznym odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 12 w południe.

Dyrekcya Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej zaprasza wszystkich członków na opłatek, we wtorek, dnia 26 grudnia o godzinie 12 w południe.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 22 grudnia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 21 grudnia do 12 w południe dnia 22 grudnia b. r., mieliśmy wiatr zmienny z południa, o średniej prędkości 3-4 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 procent wilg. tności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była +1,9°C., najwyższa +6,2°C. wczoraj po południu, najniższa 0,0°C. w nocy.

Przez całą dobę mieliśmy pogodę. Zniżka barometryczna 725 do 730 mm. znajdowała się w Szkocyi: wyżka 775 do 770 mm. w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 23 grudnia bieżącego roku (od półn. do północy): Wiatr będzie co do kierunku południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura dobie obniży się do 0°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny ze śniegiem.

— **Zabójstwo.** Dnia 19 b. m. w Lackiej Woli, w powiecie mościskim, zdarzył się smutny wypadek. Strażnik skarbowy Włodzimierz Frey, będąc prawdopodobnie w stanie pijanym, obił koło karczmy jakiegoś żebraka. Za żebrakiem ujął się wójt Maciej Górniak, który wraz z dwoma radnymi zaprosili strażnika do kancelaryi gminnej, ażeby go zapytać o powody bicia. Tutaj Frey wydobyl rewolwer, a mówiąc: „Co wy tu macie mi do gadania“ strzelił i ugodził wójtę w brzuch. Zawezwana żandarmerya rozbroiła Freya i uwięziła. Górniak przewieziony do lekarza, zmarł na drugi dzień. Śledztwo karne w toku.

— **Głośna sprawa morderstwa**, dokonanego swego czasu w Warszawie przez niejaką Bogusławę Brzezičką, kobietę z lepszego stanu, w celach rabunku zajmowała w tych dniach znowu publiczność warszawską. Brzezička, popełniwszy napróżd rozmaite fałszerstwa wekslowe, zamordowała niejaką Gerlachowę, samotnie mieszkającą staruszką, w zamiarze zabrania jej pieniędzy i kosztowności — co się jednak nie udało. Stało się to 11 maja roku zeszłego. W końcu stycznia r. b. Brzezička stanęła przed sądem kryminalnym. Odrzucając wnioski obrony, dowodzące, że przestępstwo

spełnione zostało przez osobę niepożyczalną, i wbrew zdaniu biegłych lekarzy, którzy wyrazili przypuszczenie, iż podstępna rzeczywistość chorą być może, sąd okręgowy skazał Brzezięką na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na lat dziesięć. Od wyroku tego zażaloną została apelacyja a Izba sądowa zadecydowała odesłanie Brzeziękiej do szpitala w Tworkach, w celu zbadania stanu władz jej umysłowych. Brzezięka zostawała pod obserwacją w szpitalu dla obłąkanych przez czas od 17 czerwca do 5 października r. b., a rezultat tych obserwacji jest zdaniem ekspertów taki, że Brzezięka nie cierpią na moralne zwyrodnienie, że podlega ona hysterii, lecz psychicznie jest zupełnie zdrową. Nie ma żadnych zasad dla przypuszczenia, aby w czasie spełnienia przestępstw: fałszerstw i zabójstwa, Bogusława Brzezięka była wryatka, niepożyczalną, lub też znajdowała się w stanie chorobliwym, doprowadzającym ją do zbrodni umysłowej.

Sąd, po trzechdniowych rozprawach, wydał wyrok następujący:

Uznając skargę apelacyjną Bogusławy Brzeziękiej za bezzasadną, Izba sądowa postanowiła: zaskarżony wyrok sądu okręgowego w mocy swej utrzymać, pozostawiając skargę apelacyjną bez skutku.

Wyrok sądu okręgowego z dnia 4 lutego r. b. brzmił jak następuje: szlachciankę Bogusławę, córkę Józefa, Brzezięką, po pozbawieniu wszystkich praw stanu zesłać do robót ciężkich na lat 10, a następnie osiedlić ją w Syberii na zawsze.

Podsądna wysłuchała wyroku z zupełną obojętnością, apatycznie prawie.

— Z Cieszanowa donoszą nam: Dnia 19 b. m. odbyła się w miasteczku naszym uczta pożegnalna na cześć powszechnie wysoce cenionego i szanowanego dr. Jacka Jabłońskiego, który jako lekarz powiatowy przeniesiony został do Lipska. P. dr. Jabłoński w czasie kilkunastoletniego pobytu swego w powiecie tutejszym, był nie tylko wzorem prawego i sumiennego urzędnika i lekarza, lecz także obywatela.

Wszystkie ważniejsze sprawy powiatu znajdowały w nim gorliwego orędownika. Pod jego kierownictwem tutaj Towarzystwo zaliczkowe doszło do najświetniejszego rozwoju i tutejsza ochotnicza straż ogniowa zawdzięcza mu, jako swemu przywódcy, byt i reorganizację; urzędnicy wszystkich dykasterij utracili w nim patryarchalnego koleżę, obywatelstwo i duchowieństwo serdecznego przyjaciela, a ubodzy i lud wiejski opiekuna i dobroczyńcę.

Przed mieszkaniem solenizanta stanęła w zwartych szeregach świątecznie umundurowana ochotnicza straż ogniowa i tu ciepłymi i serdecznymi słowami pożegnał solenizanta zastępca naczelnika straży, p. Jan Furtek. Następnie przy odgłosie muzyki i oświetleniu lampionami odprawiono solenizanta do sali gustownie udekorowanej, która przepełniona była po brzegi uczestnikami, gdyż każdy spieszył ujrzyć raz jeszcze i pożegnać drogie oblicze człowieka, który był duszą powiatu. W czasie ożywionej uczy pierwszy przemówił marszałek powiatu p. Jan Gnoński. Mowa podniosła zasługi i zalety serca solenizanta i pożegnał go z prawdziwym żalem w imieniu całego powiatu. Następnie wygłosił pożegnalne słowo p. starosta Karchezy w imieniu własnym i urzędników starostwa. Dalej przemawiali: książę Julian Puzyna, w imieniu rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego, naczelnik gminy Cieszanowa, p. Piotr Kotowicz, w imieniu rady gminnej i mieszkańców miasteczka, p. Ludwik bar. Wattman w imieniu własnym i obywatelstwa, sekretarz Rady powiatowej, p. Jan Strzelecki w imieniu powiatowych urzędników autonomicznych; przemawiało też jeszcze wielu innych uczestników.

Uczta przeciągnęła się do późna a zakończono ją staropolskim toastem „kochajmy się“. Każdy z uczestników opuścił salę z obliczem smętnem i mimowolnie uronił łzę za człowiekiem tej miary, jakich mało dziś na świecie.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w piątek, po raz pierwszy „Champignol mimo woli!“ (*Champignol malgré lui*), komedia w 3 aktach Jerzego Feydeau i Desvallières.

Jutro, w sobotę, z powodu Wigilii, teatr zamknięty.

W niedzielę po południu o godzinie wpół do 4 „Robert i Bertrand“ czyli „Dwaj złodzieje“, krotoczwila ze śpiewami w 3 aktach Wł. L. Anozycy; wieczorem o godzinie 7 „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Rozpocznie „Dom wryatów“, krotoczwila w 3 aktach Karola Laufsa.

W poniedziałek po południu o godzinie wpół do 4 na dochód stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej „Biedna dziewczyna“, krotoczwila ze śpiewami. Wieczorem również na dochód stowarzyszenia wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej po raz czternasty „Flirt“, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

We wtorek po południu o godzinie wpół do 4 „Gałganduch“, czyli „Trójka hultajska“,

krotoczwila ze śpiewami w 5 aktach Nestroy'a. Wieczorem „Straszny Dwór“, opera w 4 aktach Stanisława Moniuszki.

We środę, po raz drugi „Champignol mimo woli“.

Gwiazdkowa wystawa szkiców, którą urządzono w jednej z sal naszej wystawy obrazów, bardzo licznie jest zwiedzana, mnóstwo bowiem wystawiono bardzo ciekawych utworów naszych artystów. Między innymi nadesłali swoje prace Alchimowicz dwa krajobrazy; Bienkiewicz, Beer, Bilińska, Boller, Bierkowska, Bergmann, Błotnicki, Ówikliński, Daczyński, Dykas, Eljasz, Eljaszówna, Grabiński, Gramatyka, Jasiński, Jaroszyński, Jezierski, Kochanowski, Kochanowska, Kotowicz, Kostrze-ski, Kruszewski, Littrow, Łasiński, Młodnicka, Modzelewska, Niemczykiewicz, Otto, Orkasiewicz, Pająkówna, Rauchinger, Rozwadowski, Strojnowski, Skrutek, Stefanowicz, Stasiak, Skibiński, Tępa, Trębacz, Wein, Wierciński, Wopziński, Zuber.

Zakłete dzwony. Ruchliwa wiele firma księgarska Jakubowskiego i Zadurówicza puściła w świat drugie wydanie „Zaklętych dzwonów“, Władysława Belzy z ilustracjami Juliusza Kosaka. Rzecz ta wysoko w swoim czasie podniesiona a dziś nie tracąca na wartości, zasługuje na najszersze spopularyzowanie. Występują w niej wszystkie zalety cennego pióra Belzy, więc: podniosłość tematu, szczerłość uczucia i nadzwyczajna melodyjność płynnego wiersza. „Zakłete dzwony“ powinny się znaleźć na wszystkich stołach dżiatwy polskiej, tem bardziej, że nowe ich wydanie odznacza się starannością a nawet wykwiem.

Mira Hellerówna, jak donoszą telegramy z Petersburga, wystąpiła dnia 19 b. m. w teatrze Maryjskim. Dawano „Carmen“; ceny były specjalnie podniesione. Mira Hellerówna odniosła sukces ogromny. Po każdym akcie, a szczególnie po ukończeniu przedstawienia, artystka była wywoływana. Szczególnie gorąco oklaskiwano ją po akcie pierwszym i trzecim. Artystka otrzymała kosze kwiatów. Teatr był przepiękny.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 30 listopada r. odbyło się posiedzenie komisji historii sztuki w Akademii Umiejętności pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego.

Na wstępie przewodniczący w gorących słowach uczcił pamięć zmarłego mistrza Matejki, podniósł jego znawstwo i miłość naszychabytków sztuki, oraz zasługi około restauracji pamiątek historycznych, poczem zapadła jednomyślna uchwała, aby na czele najbliższego zeszycu Sprawozdań komisji umieścić nekrolog z portretem zmarłego.

Przewodniczący prof. Maryan Sokołowski przedłożył dwa komunikaty p. Hermanna Ehrenberga z Królewca: pismo Zygmunta Augusta pod datą 22go lutego 1548 r. do Rady miasta Gdańska, wzywające tę ostatnią, aby odesłała architekta Fryderyka do Wilna, który tam budowę rozpoczął i nie dokończywszy ich, wyjechał. Następnie polecenie króla Zygmunta I, wystosowane do tejże Rady 1553, aby rozkazała kanzodziejom pamiętać o Świętopietrze, które przez Papieża królowi odstąpione zostało w celu naprawy i wzmożenia zamków nadgranicznych. Oba te pisma pochodzą z archiwum państwowe-go w Gdańsku.

Prócz tego prof. Maryan Sokołowski odczytał dokumenty z archiwum ks. Czartoryskich, odnośne do epoki stanisławowskiej, a mianowicie listę architektów włoskich z wymienieniem budowli warszawskich, które wznosili, pisaną własną ręką króla; następnie dwa kwity, wydane przez malarza Ludwika Marteau Ryxowi za portrety, wykonane z polecenia króla: lat 1775 i 1786 i następnie dokument trzeci, odnośny do fabrykacji pasów. W tym ostatnim Dominik Misiorowicz, Ormianin, który wyrabiał pasy w Stanisławowie i Brodach, pragnie się przenieść do Warszawy i oddaje swój przemysł pod opiekę królewską. Dokument ten potwierdza wiadomość, udzieloną gronu lwowskiemu przez p. Bostla o istnieniu fabryki pasów w Stanisławowie, która dotychczas była nieznana.

Dr. Jerzy hr. Mysielski odczytał pracę p. n. książka szkiców rysunkowych, przypisywaną architekcie Gaetano Chiaveri w królewskim gabinecie rycin w Dreźnie. Naprowadzony rozprawa prof. M. Sokołowskiego, drukowaną w ostatnim zeszycie Sprawozdań, na ważność tego zbioru dla historii sztuki u nas, zbadął prelegent takowy na miejscu i zdał z jego treści obszerną i wyczerpującą sprawę. Składa się on ze 146 szkiców, między którymi najważniejsze są te, które się odnoszą do katedry na Wawelu, przedstawiają prezbiterium wraz z planem do koronacji króla, kaplicę św. Stanisława, tudzież groby królewskie z układem w nich trumien. Jako najciekawsze jednak dokumenty artystyczne zbioru uważa autor rysunki, dotyczące się budownictwa świeckiego w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku, mianowicie szereg fasad i planów pałaców wielkopańskich, Opalińskiego, Szembeka, Wąsowicza i t. d., tudzież dworów szlacheckich wraz z ich szczegółami zewnętrznymi, jak wewnętrznymi. Prelegent stwierdził w dłuższym wywodzie, że autorem tej książki jest rzeczywistość Gaetano Chiaveri, twórca wspania-

łego kościoła katolickiego w Dreźnie, w służbie Augusta III zostający, który rysunki swoje bezwzględnie robił na miejscu w Polsce w r. 1734 i 1735. Chiaveri zostawił plan, w części później wykonany, przebudowy zamku królewskiego w Warszawie i należał niezaprzeczenie do najznakomitszych architektów współczesnych.

Prof. Łuszczkiewicz przedłożył transkrypcję napisu na śłupie drogowym z wieku XII w Koninie, którego rysunek był już publikowanym w Sprawozdaniach komisji.

Prof. Odrzywolski przedstawił fotografię odkopanej bazy kolumny romańskiej, tak zw. łapami w Wąchocku, nadesłaną przez p. Dziekońskiego.

P. Chmiel okazał rysunki p. M. Cerchy, przedstawiające widoki kościoła romańskiego w Końskich, tudzież romański portal i tympanon, oraz fragmenty gotyckie z tegoż kościoła.

Pomnik Gounoda ma stanąć w parku Monceau. Komitet nie ogłosi konkursu na to dzieło, lecz powierzy je jednemu z pierwszorzędnych rzeźbiarzy. Pomnik będzie alegoryczny. Naokoło biustu mistrza mają być ugrupowane postacie symbolizujące jego opery.

Michellet. W Berlinie umarł w 92 roku życia prof. filozofii Michellet, był to ostatni uczeń Hegla, którego kult zachował do śmierci. W r. 1829 został on mianowany profesorem, zmarły pozostawił wiele pism poświęconych filozofii.

Figaro ilustré w zeszycie listopadowym pomieszcza ciekawą monografię Malmaison z czasów pierwszego cesarstwa, a przytem portret Bonaparte'go, Józefiny i kolorowane widoki Malmaison, wedle współczesnych rycin. Jestto niejako ilustracja do drukowanych w *Figarze* przez p. Masson artykułów, p. t. „Napoléon et les femmes“.

W komedii Francuskiej odbywają się pilnie próby z najnowszej wielkiej komedii Paillerona *les Cabotins*, której wszyscy oczekują z niecierpliwością; będzie to najważniejszy teatralny ewenement zimowego sezonu. Cautelle Mendès odczytał artyście Komedyi sztukę w 1 akcie p. n. *La femme de Tubarin*. Sztuka Lemaitrea *da bonne Helene* zaczerpnięta ze świata starożytnego nie została przyjęta. W teatrze Renaissancie wznowiono „Damę kameliową“ z panią Sarą Bernhardt, która odniosła wielki tryumf.

Przeglądu Emigracyjnego nr. 21 zawiera: 1. Po zjeździe, napisał dr. Aluks. Lisiewicz. 2. Dzień polski w Chicago. 3. Po Sejmach polskich w Ameryce, nap. dr. St. Kłobukowski. 4. Groźba odpadnięcia parafij polskich w Brazylji od Kościoła katolickiego. 5. Wiadomości naukowe z Paryża i Francji, nap. J. Malinowski. 6. Rozmaitości.

Kosmosu zeszyt VIII i IX zawiera rozprawę: R. Założenie, Badania atmosfery gazowej kopalni wosku ziemnego. — Kl. Angermana, Źródła naftowe w Iwoniecu. — J. Nusbaum, Pogląd krytyczny na teoryę rozwodowe. — R. Zuber, O prawdopodobnych rezultatach głębokich wierceń we Lwowie. — W. Teisseyrego, Grzbiet gologórsko-krzemieniecki jako zjawisko orotektoniczne i Całokształt płyty paleozoicznej Podola galicyjskiego i M. Łomnickiego. Przyczynę do geologii okolic Lwowa. Następują sprawozdania z literatury przyr. dniej i wiadomości bieżące.

Przedświtu, dwutygodnika dla kobiet, wyszedł nr. 24, który zawiera: Z. Morawska Świata zbawienie Emilia Platerówna (dokonanie). — O samobójstwie w świecie zwierzęcym. W Czytelnicy dla kobiet. — A. Moczydłowski, Zgubione serce. — Ikar, Mała kronika. — Literatura i sztuka. — J. S., Pogadanka teatralna. — Notatka z „Salonu“ sztuki we Lwowie. — Najnowsze wynalazki. — Humoreski. — Złote myśli. — Od wydawnictwa. — Arytmogram odkryty. — Inzeraty. W dodatku: Okładka i Spis rzeczy.

Marszałek Martinez Campos.

Wyparliśmy Maurów z półwyspu iberyjskiego, Hiszpanie niebawem stali się najpotężniejszym narodem w Europie. Dzięki zdobywcom w nowo odkrytej Ameryce i połączeniu korony cesarskiej z hiszpańską, król Hiszpanii posiadał państwo, „w którym słońce nie zachodziło“. Wtedy powstało dumne przysłowie: „Gdy się porusza Hiszpania, drży świat cały“. Z tem wszystkim Hiszpania nie zabrała się z należytą energią do podbicia przeciwległego brzegu Afryki. Wojny, podejmowane w tym celu, kończyły się najczęściej klęskami. Nie dostawało Hiszpanom systematycznej wytrwałości, aby swe panowanie utwierdzić w kraju tworzącym dzisiejsze cesarstwo marokańskie. Francuzi w Algeryi w ciągu kilku dziesiątek lat zdo-

byli więcej, niż Hiszpanie w ościennym Maroku w ciągu tyluż wieków. Posiadają tam tylko cztery osady, tak zwane *presidios*. Ale też za to każdy zamach muzułmańskich krajowców na jedną z tych osad, w całej Hiszpanii potęgą huraganu wstrząsa umysły. Filiacja pomiędzy dzisiejszymi Marokanami, zwłaszcza tak zwanymi kabyłami Rifu, a dawnymi Maurami, panami Hiszpanii, wprawdzie jest wielce problematyczna. Ale i dziś hasło wojny z Maurami cały naród hiszpański wprawia w zapał, usmierza kłótnie stronnictw, sprawia, że oficerowie domagają się udziału w wojnie, choćby jako prości szeregowcy i nawet najgłówniejszy rząd zmusza do poważnych wysiłków.

Ponownie ta gotowość do walki z potomkami Maurów zaznaczyła się z powodu napadu Kabyłów na Melillę, jedno z ważniejszych *presidios*. Rząd hiszpański wystąpił powoli aż 50.000 żołnierzy do zagrożonej osady, naczelną zaś komendę ostatecznie, objął najślawniejszy z generałów hiszpańskich generalny kapitan armii, czyli marszałek Arsenio Martinez Campos. Jest to osobistość ze wszech miar ciekawa. Odegrał on w Hiszpanii tę samą ważną rolę, co generał Monk, późniejszy książę Albemarle w Anglii; po wielkiej rewolucji 17-go stulecia; sprowadził na tron reprezentanta dawnej dynastji: Alfonsa XII.

Arsenio Martinez Campos urodził się 14 grudnia r. 1834 w Segovii, jako syn generała brygady, ze starożytną, chociaż mniej znanej rodziny szlacheckiej. Odbywszy szkołę generalnego sztabu w Madrycie, w roku 1859 jako porucznik został przydzielony do sztabu generała Prima, który pod naczelnym dowództwem O'Donnella dowodził dywizją w wojnie marokańskiej. I wówczas napad Kabyłów na Melillę wywołał wojnę. W roku 1860 Hiszpanie zdobyli Tetuan, a młody Martinez Campos za waleczność otrzymał rangę dowódcy batalionu. Zawarty wtedy w Uad Ras traktat upoważniał Hiszpanów do wystawienia w obwodzie Melilli kilku wysuniętych fortów. Tradycyjna gnuśność i niedbałość rządów hiszpańskich zawiązała, że dopiero w ostatnich czasach zabrano się do wybudowania tych fortów, co właśnie Kabyłom dostarczyło pretekstu do napaści.

Od r. 1864 do 1870 Martinez Campos, jako podpułkownik a potem jako pułkownik walczył z powstańcami na wyspie Kubie. W r. 1870 jako generał brygady został wysłany przeciwko Karlistom w północnych prowincjach. Tymczasem po ustąpieniu króla Amadeusza (10 lutego 1873) nowej republiki zagroziło nadto niebezpieczeństwo od anarchicznych komunistów, którzy opanowali Malagę, Cadix, Sewillę i Kartagenę, i inne miasta na południu i zachodzie. Wtedy Martinez Campos zdobył Walencję i Kartagenę, a mianowany następnie gubernatorem Katalonii, stłumił rokosz anarchistów w Barcelonie.

Jednakże pojmował on doskonale, że główna wada speczywała w niedołączonych rządach republikańskich. Ponieważ nie miał swego zdania, został usunięty od komendy, a nawet uwieczony jako spisbowiec. Ogłosił wtedy list do ministra wojny Zabali, w którym prosił, aby jako prosty szeregowiec mógł walczyć w wojsku generała Conchy przeciwko Karlistom. Tymczasem 3 stycznia r. 1874 marszałek Serrano rozpuścił parlament i objął dyktaturę. Już w kwietniu Martinez Campos otrzymał dowództwo 3go korpusu armii północnej. Odznaczył się mianowicie przy odparciu Karlistów od miasta Bilbao, do którego pierwszy wszedł 1 maja r. 1874. Niedługo potem został obleżony w Zurruguan przez wojsko don Karlosa, a z hufcem 18.000 żołnierzy zdołał się przebić.

Przekonany, że tylko przywrócenie prawidłowego rządu zdoła ocalić Hiszpanię od zupełnej anarchii, dnia 29 grudnia r. 1874 na czele dwóch batalionów, tworzących załogę miasta Murwiedo, wybudowanego na miejscu starożytnego Saguntu, obwołał Alfonsa XII królem. Wysłane przeciwko niemu wojska republikańskie przeszły na jego stronę i niebawem na czele dość znacznego oddziału w imieniu króla wkroczył do Walencji. Równocześnie komendant Madrytu, generał Rimo de Rivero oświadczył się za królem i dnia 31 grudnia powstała tymczasowo regencya pod naczelnictwem znanego męża stanu Canovas del Castillo, który już w r. 1873 od królewicza Alfonsa, odbywającego swe studia w wiedeńskim *Theresianum* był otrzymał wszelkie pełnomocnictwa na podobny przypadek.

Że generał Martinez Campos nie zabrał się do wskrzeszenia monarchii z osobistej ambicji, dowiódł, usuwając się na bok, pozwalając oddać tękę ministra wojny generałowi Jovellozowi, a dowództwo armii północnej generałowi Quesada; sam zaś zadowolnił się naczelną komendą w Katalonii. W Barcelonie dnia 9 stycznia r. 1875 przyjmował młodego króla, który zjadł w pochodzie tryumfalnym spieszył do stolicy. W krótkim czasie generał Martinez Campos przywrócił ład w Katalonii, w następnym roku stanął na czele armii północnej, zwyciężył

Karlistów w bitwach pod Vera i Pena de la Plata (w marcu r. 1876) i przyrzeczeniem, że dawne swobody miejscowe będą zabezpieczone, skłonił Basków do poddania się królowi. Za te zasługi otrzymał tytuł „generalnego kapitana armii”, odpowiadający randze marszałka innych wojsk.

Pod koniec roku 1877 otrzymał naczelną komendę nad wyspą Kuba, gdzie od 7 lat rewolucja groziła zupełnym oderwaniem od Hiszpanii. W krótkim czasie zgłosił rokosz, atoli przyrzekł także ludności różne konieczne reformy, a zwłaszcza ulgi na polu finansowym. Gdy jednak gabinet p. Canovas del Castillo nie zatwierdził tych ustępstw, marszałek zażądał dymisji, powrócił do Hiszpanii, przeprawił w parlamencie 7 czerwca votum nieufności dla gabinetu i sam stanął na czele nowego gabinetu. Jednakże skrajna lewica w porozumieniu z konserwatywną partią p. Canovas'a obaliła gabinet marszałka już 7 grudnia r. 1879, po czym znowu Canovas del Castillo objął rząd.

Wtedy marszałek zbliżył się do swego dawnego przeciwnika Sagasty, naczelnika lewicy z prawem centrum, która przybrała tytuł „dynastycznego stronnictwa liberalnego”. W skutek tej kombinacji już 8 lutego roku 1881 powstał gabinet p. Sagasty, w którym marszałek Martinez Campos otrzymał tekę wojny. Piastował ją aż do 10 października r. 1883.

W r. 1885 p. Martinez Campos otrzymał godność prezydenta senatu. Równocześnie został mianowany gubernatorem Madrytu. W roku 1888 poróżnił się z Sagastą o reorganizację wojskową i przyczynił się do upadku gabinetu liberalnego w roku 1891. W senacie jest naczelnikiem „prawicy liberalnej”.

Od lat 20 zatem marszałek Martinez Campos, jako żołnierz i jako polityk zajmuje nader wybitne miejsce. Jeżeli niezawodnie jego ewolucje parlamentarne usprawiedliwiają pewne zastrzeżenia i obudzają podejrzenie, że nie zawsze wynikają z chłodnej rozważliwej, lecz często z gorącego temperamentu, to jako wódz zawsze dotąd zaszczytnie wykazywał się ze swego zadania. Cały jego długi zawód wojskowy składa się z szeregu zwycięstw, chociaż ubolewać można, że głównie był zmuszony stłumiać rokosze we własnym kraju.

Świeżo ohydny zamach zwrócił powszechną uwagę na marszałka. Dnia 24go września r. b. marszałek w Barcelonie konno odbywał rewję z powodu imienin królowej. Nagle anarchista Pallas rzucił dwie bomby dynamitowe, z których jedna pękła pod koniem marszałka, zraniła go w kolano i ramię i zadała śmierć dwóm osobom, stojącym obok niego. Jeszcze wieczorem, po obwiązaniu ran, marszałek zjawił się na artystyczno-literackim kongresie, witany gorącymi owacyami, potem jednak przebył dość ciężką chorobę. Zamach Pallas miał pozabawić wojska najdzielniejszego wodza, któremu dawano przydomek „szpady Alfonsizmu”; a nadto właśnie w ostatnich czasach jako generalny gubernator Katalonii, marszałek rozwijał wielką energię w poskromieniu ruchu anarchistycznego i tem ściągając na siebie nienawiść tych kół.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wybory do Izby handlowej i przemysłowej. W ślad ogłoszonego programu w sprawie odbyć się mających wyborów do Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że według odezwy e. k. komisji wyborczej mogą wyborcy oddać lub przestać karty głosowania wraz z kartami legitymacyjnymi za pośrednictwem magistratu w terminie do dnia 27 b. m. albo głosować osobiście, ustnie lub pisemnie wobec komisji wyborczej, urzędującej w biurze Izby handlowej i przemysłowej (pod l. orj. 10 przy placu Halickim) w dniu 29 b. m.

Wyborcy, którzy za pośrednictwem magistratu głosować zamierzają, mają oddać lub nadesłać karty głosowania otwarte lub zapieczętowane, należycie wypełnione i podpisane wraz z kartami legitymacyjnymi do dnia 27 b. m. do biura przemysłowego magistratu (ratusz III piętro) w godzinach urzędowych.

Karty głosowania po tym terminie nie będą wcale przyjmowane. Karty legitymacyjne, któreby z jakiegokolwiek powodu nie mogły być do dnia 27 b. m. wyborcom doręczone, zatrzymane będą w biurze przemysłowym magistratu, z kąd je uprawnieni za zgłoszeniem się i przedłożeniem arkusza podatkowego najdalej do dnia 28 b. m. do godziny 6 popołudniu podnieść będą mogli.

Zbiór wina we Francji, według cyfr urzędowych, za rok 1893 wynosi 50,069.770 hektolitrow, o 21 milionów hektolitrow więcej od przeciętnej cyfry zbioru lat ostatnich, który równał się 28 871.000 hektolitrow. Pomimo, że ceny wina są niskie w tym roku, oszacowują zbiór ten na 1,256.530.000 franków. Przeważająca cena za hektolitr wynosi zatem 25 10 fr. i niższą jest o 6.39 fr. od przeciętnej ceny z r. 1892.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 grudnia: pszenica 6.30 do 7.20, żyto 5.10 do 5.90, jęczmień browarny 5.— do 6.50 jęczmień pastwny 5.— do 5.25, owies 5.50 do 6.—, rzepak 12.— do 12.50 groch 6.— do 9.—, wyka 5.— do 6.—, nas. lniane — do —, bób — do —, nasienie konopne — do —, bobik 5.— do 5.60, hreczka — do —, konieczyna czerwona 60 — do 68 biała 60 — do 75 —, szwedzka 65 — do 75 —, kminek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 6.20 do 6.40 nowa 5.40 do 5.60, chmiel — do —, spirytus — do —. Waranty na wrzesień — do —. Usposobienie: tendencja niezmienna.

OSTATNIA POCZTA

W dniu 21 b. m. nie zachorował nikt na cholera ząsytycką w kraju.

Chory w Rymanowie w powiecie sanockim wyzdrowiał. W całym kraju przeto nie ma żadnego chorego na cholera ząsytycką. W obecnego dalsze biuletyny choleryczne wydawane nie będą.

Wczoraj zebrała się w Wiedniu w Ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem szefa sekcji barona Glanza austro-węgierska konferencja ołowo-handlowa, dla sformułowania odpowiedzi na propozycję Rosji w sprawie traktatu handlowego. Odpowiedź ma odejść w styczniu do Petersburga.

Z zebranych przed kilkoma dniami czterech Sejmów krajowych odczytano się wczoraj dwa: morawski i styryjski, uchwalili poprzednio prowizoryum budżetowe. W przyszłym tygodniu d. 28 b. m. rozpoczną swoją działalność Sejmy Czech, Krainy i Śląska. Stychać, iż P. Minister dr. Plener nie weźmie w pierwszym okresie Sejmu czeskiego udziału w obradach i dopiero później przybędzie do Pragi.

Urządowy berliński *Reichsanzei.* oświadcza, że pogłoski co do zmiany konwencji wojskowej między Prusami a Württembergią są mylne.

Tenże organ uważa za potrzebne przypomnieć urzędnikom, że w myśl reskryptu z roku 1882, obowiązani są przy wyborach popierać rząd. W obec wewnętrznych walk rząd uważa za konieczne, przypomnieć urzędnikom w tej mierze ich obowiązki.

Publikację tę uważają za odpowiedź rządu na prowokacje konserwatystów. Idzie głównie o wielu landratów, którzy na własną rękę prowadzą konserwatywną politykę popierali przy wyborach sejmowych, wbrew woli rządu, kandydatów stronnictwa agrarnego.

Według berlińskich dzienników, nastąpi wspólna akcja mocarstw przeciwko postępowaniu Grecji z zagranicznymi wierzycielami.

Skupeczyna serbska przyjęła traktat handlowy z Rosją, i zatwierdziła budżet odczytła się. Budżet preliminowano na 63,755 600 fr. w przychodzie, a 63,030.000 franków w rozchodzie.

Prezes gabinetu general Grucic, przedłożył skupeczynie projekt ustawy o utworzeniu zorganizowanego na wzór wojskowy korpusu straży pogranicznej, którego jednym z zadań ma być „bronięcie granic państwowych przed inwazyją zewnętrznego nieprzyjaciela i stanie na straży spokoju i bezpieczeństwa publicznego w pasie granicznym.”

W pobliżu Orleanu aresztowano dwóch anarchistów, nazwiskiem Moulinier i Colas. Znaleziono u nich papiery skonfiskowane. Rewizja, przedsięwzięta w celu wykrycia śladów sprawców wysłania do kancelarza Capprivego pakietu z maszyną piekielną, nie wydała żadnych rezultatów.

Wydalony austriacki socjalista Zack wyjechał wczoraj do Londynu.

Z Barcelony donoszą do *Frankfurter Ztg.*, że według zasługujących na wiarę zapewnień, wysłędzono już sprawców zamachu anarchistycznego w teatrze Liceo. Jest ich sześciu, a z tych pięciu znajduje się w ręku władzy. Dwóch miało złożyć już wyczerpujące zeznania. Według zdania rzeczoznawców, sposób sporządzenia bomby Orsiniego, znalezionej w teatrze, jest identyczny ze sposobem sporządzenia bomby, ciśniętej w pałacu bourbonckim. Bomba ta waży trzy kilogramy i zaopatrzona jest w dwadzieścia palników. — jeżeli zatem znaleziono ją nie naruszoną pomiędzy rzędami krzeseł w teatrze, dowodzi to, iż ją tam położono, a nie rzucono, gdyby bowiem była rzucona, musiałaby eksplodować.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 22 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał starszemu radcy skarbowemu i referentowi salinarnemu przy gal. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie, Maurycemu Postłowi, z okazji przeniesienia go w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował inżynierów: Władysława Gajorskiego i Waleryana Pichla starszymi inżynierami, adjunktów zaś budownictwa Władysława Piżla, Leona Bałtarowicza i Teofila Michała Dujanowicza inżynierami w państwowym służbie budowniczej w Galicyi.

Wiedeń, 22 grudnia. P. Minister hr. Kalnoky przyjmował wczoraj w południe delegata serbskiego, szefa sekcji Milovanovica, który dzisiaj wyjechał z powrotem do Belgradu, celem złożenia swojemu rządowi sprawozdania o dotychczasowym przebiegu rokowań dla zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Wiedeń, 22 grudnia. Dziennik ustaw i rozp. państwowych ogłasza rozporządzenie Ministerstwa skarbu i handlu, zmieniające przepisy wykonawcze ustawy co do statystyki handlu zagranicznego. Rozporządzenie zmierza do tego, ażeby osobno prowadzono statystykę handlu lądowego, a osobno handlu morskiego.

Wiedeń, 22 grudnia (Tel. prync.) Wczoraj złożyła deputacja stowarzyszenia właścicieli domów w Wiedniu podziękowanie P. Ministrowi skarbu za zniesienie stempla przy wypowiedzeniach mieszkań. Prezydent stowarzyszenia przedłożył równocześnie prośbę o przeprowadzenie zasady, że od czynszów uznanych za nieściągalne podatek będzie odpisany. P. Minister odpowiedział, iż uznaje zupełnie słuszność tej prośby. Reforma taka będzie mogła być przeprowadzona przy obradach nad nowymi przedłożeniami podatkowymi, które to obrady rozpoczną się zapewne niebawem. P. Minister oświadczył wreszcie gotowość zadostyuczynienia uprawnionym żądaniom właścicieli domów.

Wiedeń, 22 grudnia. Według ogłoszonego właśnie wykazu, dochody kolei państwowych w listopadzie b. r. wynosiły ogółem 7,010.974 zł., przewyższyły tedy dochód z listopada roku zeszłego o 686.863 zł. Dochody od 1 stycznia do końca listopada b. r. wynosiły 72,548 208 zł., są tedy o 4,979.908 zł. większe niż w takim samym okresie r. 1892. Z ruchu osobowego uzyskano w listopadzie b. r. o 45.081 zł. więcej, z przewozu towarów o 486.578 zł. więcej, niż w tym miesiącu r. z. Z przewozu osób na liniach zachodnich uzyskano 43.964 zł., a z przewozu towarów 233 873 zł. więcej, na liniach zaś wschodnich z przewozu osób 1117 zł., z przewozu towarów 252.705 zł. więcej niż w listopadzie r. 1892.

Berno, 22 grudnia. Wydział krajowy przedłożył Sejmowi sprawozdanie w sprawie osiągnięcia taniego kredytu: dla spółek wodnych i na budowę dróg gminnych, tudzież projekt statutów dla założyci się mającego morawskiego instytutu dla kredytu melioracyjnego.

W toku obrad nad prowizoryum budżetowym poseł Zaczek wyraził ubolewanie z powodu spóźnionego zwołania Sejmu, skrzył się na zaniebanie w Morawie szkół czeskich i podniósł, że w programie nowego Rządu, który to program uważa za skierowany przeciw narodowi czeskiemu, nie ma wzmianki o równoprawieniu narodowości. Mowca zakończył oświadczeniem, że Czesi nie pozwolą się gnębić i będą walczyć do upadłego za swoje prawa.

Poseł Promber wziął Rząd w obronę przed zarzutem, iż późno zwołał sesję sejmową, i winę za to złożył na Rząd poprzedni. W dalszym ciągu swych wywodów wyraził mowca uznanie dla Namiestnika za gotowość uwzględnienia życzeń co do wcześniejszego zwołania Sejmu.

Sejm odczytał się do 8 stycznia.

Budapeszt, 22 grudnia. Według *Budapest Corr.* przybyło tu pięciu mężów zafiancowania budapeszteńskich instytutów kredytowych z syndykatu kołoszwarskiego. Zaraz przy pierwszej konferencji okazało się, że cztery banki, które popadły w trudną sytuację, mogą liczyć na poparcie pomyślnie się rozwijających budapeszteńskich instytutów bankowych. Ówczesne milioa wystarczy do usunięcia trudności w tych bankach.

Belgrad, 22go grudnia. Przy wielkim natłoku publiczności rozpoczął się wczoraj proces przeciw byłym ministrom liberalnego gabinetu Avakumowica, oskarżonym o naruszenie konstytucyj i nadużycie władzy. Obroncy oskarżonych wytoczyli tyle wstępnych kwestyj i wniosków formalnych, że do godziny 1 w południe nie można było przystąpić do odczytania aktu oskarżenia.

Przewodniczący sądu, Belimarkowicz, nie będąc prawnikiem, nie mógł dać sobie rady z oskarżonymi, z których trzech należało do rzędu najlepszych serbskich adwokatów.

Oskarżeni zaprzeczali legalność trybunału i żądali wykluczenia dwóch członków sądu. Decyzję w tej mierze odczytał trybunał do soboty.

Bukareszt, 22go grudnia. Minister skarbu przedłożył Izbie projekt ustawy w sprawie zmiany ogólnej taryfy cłowej.

Palermo, 22 grudnia. Według depeszy prywatnej, jaka tu nadeszła z Monreale, dwunastu radców gminnych zaprotestowało przeciw złożeniu syndyka (prezydenta) miasta z urzędu. Należy spodziewać się rozwiązania całej rady. Ruch przeciw podatkowi konsumcyjnym rozszerza się na całą okolicę Monreale, pomimo to jednak można powiedzieć, iż ruch ten słabnie, należą bowiem do niego i podtrzymują go tylko członkowie tajnych stowarzyszeń „Maffia”. Minionej nocy w Palermo i Monreale spalono budki posterunków wojskowych.

Paryż, 22 grudnia. Według *Autorité* miało dotychczas nadesłać dla uwięzionego anarchisty Vaillanta przeszło 3.000 franków.

Madryt, 22 grudnia. Z Tangeru donoszą urzędownie, że brat sultana Araaf został upoważniony do przyjęcia żądań hiszpańskich imieniem Kabyliów.

Londyn, 22 grudnia. W Izbie gmin oznajmił Gladstone, że obecny książę sasko-kobursko-gotajski zrzekł się nenaszy w kwocie 15.000 funtów, jaką pobierał dotychczas ze skarbu angielskiego i oświadczył, że występuje z tajnej rady koronnej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 grudnia. 1893, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 342.50, Akcje kolei państwowej 307.35, Akcje tytoniowe 199 —, Anglo - austriackie 151.50, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika —, Południowa 107 —, Renta papierowa —, akcje Banku dla krajów koronnych 250.20, 4¹/₂ pre. listy zast. banku krajowego 100.25, 4¹/₂ pre. pożyczka krajowa z roku 1893 100 —, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4 pre. węgierska renta złota —, za 100 marek 61.35. Usposobienie silniejsze.

Wiedeń, 23 grudnia. 1892 r. godz. 2, minut —, Akcje kredytowe 342.50, Alp Tow. górnicze 47.90, Węgierskie akcje kredytowe 415.50, Akcje anglo - austriackie 153 —, Akcje banku Union 253.50, Akcje kolei Karola Ludwika 217.75, Akcje kolei Północnej 290.50, Akcje kolei Południowej 108.50, Losy tureckie 54.70, Akcje kolei państwowej 308.35, Akcje kolei Lwowsko-Czerńowieckiej 261 —, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.25, Wiedeńskie losy komunalne 175 —, Akcje tytoniowe 199 —, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.25, Akcje kolei Elbetal 241.75, Akcje banku dla krajów koronnych 251.30, 4 pre. węgierska renta złota 116.45, Akcje banku związkowego 123.25, Rubel papierowy 1.32.25, Węgierska renta papierowa 94.05. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 21 grudnia 1893 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr. procent 15.70 do 15.80 zł. Budapeszt: pszenica na wiosnę 7.45 do 7.47 zł. Berlin: pszenica (na list.-grudzień) 144 — do — zł., żyto — do — zł., spirytus 43.50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43.90 fr.

Odpowiedzialny Redaktor: Adam Krawczewski

L. 17804 [7957 3-3]
C. k. powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 24 zł. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 25 w Bani kotowskiej położonej wyk. hip. l. 391 nowo założonej księgi gr. gminy Popiele z Banią kotowską dłużnika Menachema Schleiera własnej, na rzecz Georga Neidlingera w dniach 9 stycznia 1894 i 12 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie za lub wyżej ceny wywołania 30 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Tiegermanna w Drohobyczu. Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 30 września 1893

L. 9401 [7964 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Szymona Mosera pko Janowi Kurowskiemu z Radziechowa i współnikiem pto 120 zł. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników:

1. Jana Kurowskiego syna Wojciecha własnością będącej 1/4 części posiadłości lwh. 513, 3/24 części posiadłości lwh. 515, połowy posiadłości lwh. 516 i 1/4 części posiadłości lwh. 517 ks. gruntowej gminy Radziechowy,

2. Józefa Walnego syna Franciszki i Reginy z Hałatów Wolnowej jako prawonabywców Jana Kurowskiego syna Wojciecha własnością będących 4/32 części posiadłości lwh. 514, całej posiadłości lwh. 857, 2/8 części posiadłości lwh. 1122 i 2/4 części posiadłości lwh. 1123 księgi gruntowej gminy Radziechowy,

3. Józefa Kurowskiego syna Wojciecha własnością będącej 1/4 części posiadłości lwh. 513, 4/32 części posiadłości lwh. 514, 3/24 części posiadłości lwh. 515, połowy posiadłości lwh. 516 i 1/4 części posiadłości lwh. 517 ks. gr. gm. Radziechowy na dzień 24 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum ad 1) 27 zł., ad 2) 18 zł., ad 3) 26 zł.

Cena szacunkowa i wywołania ad 1) 268 zł. 34 ct., ad 2) 171 zł. 24 ct., ad 3) 259 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke z Żywca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.
Żywiec, d. 15 października 1893.

L. 1333 [7962 3-3]
W C. k. Sądzie powiatowym w Żywcu odbędzie się w dniach 24 stycznia 1894 i 28 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Theodora Herza w ilości 165 zł. 40 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności lwh. 626 i połowy posiadłości objętej lwh. 1421 w Jelesni Bernharda Silbermanna własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 523 zł. 70 ct., poniżej której realności te na pierwszym terminie sprzedane nie będą.

Na drugim zaś terminie realności także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej 1/3 części ceny szacunkowej sprzedane będą.

Wadyum wynosi 52 zł. 37 ct.

Resztę warunków licytacji i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzy rezolucji pozwalającej licytacji przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tut. p. dr. Bogdani.

Żywiec, dnia 15 września 1893.

L. 6657 [7946 3-2]
Celem zniesienia współwłasności realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Piotrkowice objętej Jana Kamykowskiego i Tomasza Diehra własnej, przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowym licytację realności lwh. 49 w Piotrkowicach objętej w dniach 17 stycznia 1894 i dnia 21 lutego 1894 każdym razem o 10 rano.

Cena wywołania wynosi kwotę 1979 zł. 75 1/2 ct.

Wadyum 198 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu, ustanowiony został Jędrzej Kamykowski z Piotrkowic.

Resztę warunków licytacyjnych proto-

kół oszacowania, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, 20 listopada 1893.

L. 45341 [7467 3-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Pinkasa Menkesa przeciw Hermanowi Gerstenfeldowi w kwocie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 25 stycznia 1894 i 22 lutego 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszej sali rozpraw publicznej przymusowa sprzedaż realności pod lk. 1192 1/4 we Lwowie położonej wedle wyk. hip. l. 1092 ks. gr. dla I. dzielnicy m. Lwowa, Hermana Gerstenfelda własnej, a to na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim zaś poniżej ceny szacunkowej 5391 zł. w. a. nie mniej jednak jak za 1797 zł. w. a.

Wadyum wynosi 15% ceny wywołania tj. 808 zł. 65 ct. w. a.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacji pozwalająca, lub którakolwiek z późniejszych weale nie lub nie wezas doręczona być mogła, lub którzyby prawa rzeczowe na realności pod lk. 1192 1/4 we Lwowie nabyli po dniu 13 marca 1893 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Sokal, a adw. dr. Raabe tegoż zastępcą.

Lwów, dnia 18 listopada 1893.

L. 8644 [7922 3-3]
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 124 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacji we Lwowie w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna licytacja:

1. posiadłości lwh. 109 gminy Chłopczyce objętej, dłużniczki Ryfki Linhardt własnej.

2. posiadłości lwh. 340 gminy Chłopczyce objętej dłużnika Eliasza Bilińskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 stycznia 1894 i dnia 28 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takiej.

Cena wywołania wynosi dla realności pod 1) kwotę 454 zł. a dla realności pod 2) 150 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach.
Rudki 30 listopada 1893.

L. 44639 [7466 3-3]
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Antoniego Piwonki przeciw małoletnim Oldze Wysoczańkiej i Katarzynie Wysoczańkiej pto 250 zł. z pn. dozwolono celem zaspokojenia sumy wekslowej 250 zł. z 6 pr. odsetkami od dnia 8 lipca 1878 kosztami 12 zł. 38 ct., 9 zł. 72 ct., 15 zł. 16 ct., 10 zł., 9 zł. 36 ct., 5 zł. 36 ct. i 70 zł. 95 ct. tudzież kosztami podania licytacyjnego w kwocie 20 zł. 46 ct. egzekucyjna licytacja realności pod lk. 668 1/4 we Lwowie położonej wyk. hip. l. 577 objętej dłużniczek własnej na dwu terminach a mianowicie: dnia 25 stycznia 1894 i dnia 22 lutego 1894 każdym razem o godzinie 11 przed południem w tus. sali rozpraw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3815 zł. 28 ct. zaś wadyum wynosi kwotę 381 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przegladnąć można w tus. registraturze.

Dla tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu wydania wyciągu hipotecznego tj. po dniu 20 sierpnia 1893 prawa hipoteki na realności pod lk. 668 1/4 nabyli tudzież tych wierzycieli którymby uchwała licytacji pozwalająca lub jakakolwiek późniejsza uchwała tej sprawy egzekucyjnej dotycząca, z jakiegobądź powodu weale nie, lub w należytych czasie nie mogła być doręczona ustanowiono kuratorem adw. dr. Kosińskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Krosińskiego.
Lwów, 28 października 1893.

L. 4491 [7626 2-3]
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensy Mojżesza Riegelhaupta w kwocie 160 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie dnia 25 stycznia 1894 i dnia 28 lutego 1894 każdym razem o 9 egzekucyjna publiczna sprzedaż 1) połowy posiadłości lwh. 8, 2) połowy posiadłości lwh. 129, 3) 60/720 części posiadłości lwh. 7 księgi gruntowej gminy Słotwiny, Demka Cichonia własnych z tem, iż na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub po wyżej, na drugim zaś i niżej posiadłość ta sprzedana będzie.

Cena szacunkowa wynosi łącznie 510 zł. Wadyum 51 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli

ustanowiono Jana Arleta c. k. notaryusza w Muszyniu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Muszyna, d. 14 października 1893.

L. 16300 [7960 2-3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwot 360 zł., 360 zł., 360 zł., 360 zł. i 8506 zł. 50 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Markusa Hermana, Lipy i Ruchli Herman Herseha własnej, w Kołomyi pod Nr. 67 położonej, wykazem hip. l. 3 dla ks. gr. dla I. dzielnicy miasta Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 25 stycznia i 1 marca 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 18529 zł. 46 ct. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 1852 zł. 95 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Rittigsteina, z substytucją adwokata dr. Milgroma został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tutejszo-sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 18 listopada 1893.

L. 1621 [7981 2-3]
W dniach 8 stycznia i 5 lutego 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 60 zł. w. a. z p. n. publiczna licytacja połowy realności Agnieszki Kadłuczkiej lwh. 41 w Alwerni.
Cena wywołania 265 zł.
Wadyum 26 zł. 50 ct.
Resztę warunków w sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 14 maja 1893.

L. 2059 [7982 2-3]
W dniach 8 stycznia i 5 lutego 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 30 zł. w. a. z pn. publiczna licytacja realności Franciszka Bobaka lwh. 63 w Alwerni.
Cena wywołania 320 zł.
Wadyum 32 zł.
Resztę warunków w sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 15 maja 1893

L. 12044 [7971 2-3]
C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zniesienia wspólnej własności realności lwh. 90 gminy Bochnia Tomaszka i Maryi Kozakiewiczów odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja tejże w jednym terminie dnia 13 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zakrzewski.
Wadyum 1417 zł. w. a.
Bochnia 3 października 1893.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 15 maja 1893

L. 5588 [7977 2-3]
W dniach 15 stycznia i 19 lutego 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 154 zł. w. a. z pn. publiczna licytacja 2/6 części realności Jana Kalemby lwh. 156 w Woli Filipowskiej.

Cena wywołania 404 zł.
Wadyum 41 zł.
Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 12 września 1893.

L. 5589 [7978 2-3]
W dniach 22 stycznia i 26 lutego 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 72 zł. w. a. z pn. publiczna licytacja 1/3 części realności Anny Pałkowej lwh. 9 w Woli Filipowskiej.

Cena wywołania 190 zł.
Wadyum 19 zł.
Resztę warunków w sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.
Krzeszowice, 29 października 1893.

L. 6471 [7912 2-3]
W dniach 25 stycznia 1894 i 27 lutego 1894 o godzinie 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 12/48 części realności Franciszka Kijowskiego własnością będących lwh. 278 i 433 ks. gr. gm. kat. Wojnicz objętych na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności pto 500 zł. z pn.

Cena szacunkowa jest ceną wywołania i takowa wynosi co do realności lwh. 278 kwotę 96 zł. 25 ct. lwh. 433 kwotę 450 zł.

Wadyum 10 pr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Stanisław Bartmann notaryusz w Wojniczu.

Resztę warunków, do przejrzania w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 30 listopada 1893.

L. 5587 [7976 2-3]
W dniach 22 stycznia i 26 lutego 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 100 zł. w. a. z pn. publiczna licytacja 1/6 części realności Rozalii z Rodzików Dudkowej lwh. 82 w Groju.

Cena wywołania 296 zł. 67 ct.
Wadyum 29 zł. 60 ct.
Resztę warunków w sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 29 października 1893.

L. 73 [7980 2-3]
W dniach 22 stycznia i 26 lutego 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 188 zł. 93 ct. w. a. z pn. publiczna licytacja 7/14 części realności lwh. 350 i 410 części realności lwh. 351 w Filipowcach Mikołaja Bumina własnej.

Cena wywołania co do realności lwh. 350 zł. 775, zaś co do realności lwh. 351 zł. 300.

Wadyum 10 pr. ceny wywołania.
Resztę warunków w sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 12 stycznia 1893.

L. 5787 [7979 2-3]
W dniach 22 stycznia i 26 lutego 1894 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bernarda Landaua cessionaryusza Franciszka Cichonia w kwocie 21 zł. w. a. z pn. publiczna licytacja połowy realności Ignacego Jachymka lwh. 368 w Brodach.

Cena wywołania 20 zł.
Wadyum 2 zł.
Resztę warunków w sądzie do przejrzania.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 4 listopada 1893.

L. 12957 [7970 2-3]
C. k. Sąd powiatowy md w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 18 rat po 6 zł. odbędzie się dnia 23 stycznia 1894 i na dzień 23 lutego 1894 o godz. 10 rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 118 w Olchowcach położonej, lwh. 28 ks. gr. tejże gminy objętej Hrycia Czerpaniaka w 3,8, Rozalii, Anny, Tekli, Piotra i Maryanny Czerpaniaków po 1/8 części własnej.

Cena wywołania wynosi 200 zł.
Wadyum 20 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.
Sanok, 8 września 1893.

L. 16333 [7968 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 200 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Antoniny z Owioków Zaleskiej i masy spadkowej s. p. Michała Zaleskiego wyk. hip. l. 589 ks. gr. dla III. dziel. m. Kołomyi objętej, w dwóch, na dzień 25 stycznia i 1 marca 1894 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 426 zł. 64 ct. w. a. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takiej zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 42 zł. 66 ct. w. a. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczona być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Kawackiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 18 listopada 1893.

L. 66937 [8005 1-3]

Opróżniona hurtownia sprzedaż materiałów tytoniowych w Dobrezycach w powiecie skarbowym krakowskim obsadzona zostanie w drodze publicznej konkurencji.

Z powyższą sprzedażą połączona jest także sprzedaż materiałów stemplowych od 5 zł. na dół tudzież kolektura loteryjna lwowska-berneńska nr. 264/301.

Materialy tytoniowe dla tej hurtowni mają być pobierane w c. k. fabryce tytoniu w Krakowie, zaś materialy stemplowe w c. k. urzędzie podatkowym w Dobrezycach.

Do poboru materiałów tytoniowych w powyższej hurtowni przydzieleni są trafikanci w 24 miejscowościach.

W ostatnim roku wynosiła hurtownia sprzedaż materiałów tytoniowych za kwotę 12202 zł. 02/100 ct. zaś drobna sprzedaż za kwotę 2032 zł. 35/100 ct. czyli razem za kwotę 14234 zł. 38 ct. w. a., zaś obrót w stemplach wynosił sumę 2381 zł. 92 ct. w. a.

Czysty dochód z kolektury loteryjnej po 5 pr. od sta od stawek wynosił za rok 1892 kwotę 181 zł. 12 ct. w. a.

Chcący się ubiegać o powyższą hurtownię sprzedaż wraz z kolekturą, winni wnieść pisemną ofertę do rąk Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie najdalej do dnia 3 stycznia 1894.

Do oferty dołączyć należy tytułem wadium względem hurtowni sprzedaży tytoniu kwotę 50 zł. a względem kolektury loteryjnej kwotę 20 zł. razem kwotę 70 zł. oraz świadectwo pełnoletności i moralności stwierdzające zarazem dobry stan majątkowy oferenta.

Oferent ma oświadczyć czy i z którym urzędnikiem c. k. Dyrekcji lub c. k. urzędu loteryjnego we Lwowie jest spokrewniony lub spowinowacony oraz czy i jaką kolekturę loteryjną on już posiada.

Blizsze warunki mogą być przejrzone w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Krakowie w godzinach od 9 rano do 1 po południu, oraz w c. k. Nadzorach straży skarbowej okręgu krakowskiego.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Kraków, 17 grudnia 1893.

L. 7735 [7864 1-3]

Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięwzięcie w zabudowaniu sądownym celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Dybkowa w kwocie 200 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 172 i 1/5 części realności wyk. hip. l. 171 ks. gr. gminy Dybków dłużnika Jakóba Suszyło własnej w dniu 26 stycznia i 23 lutego 1894 o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 830 zł.

Zakład wynosi 83 zł. a. w.

Warunki licytacyjne wyciąg tabularny i protokół oszacowania mogą być przejrzone w registraturze.

Sieniawa, 22 października 1893

L. 6519 [7909 1-3]

W dniach 25 stycznia i 27 lutego 1894 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż 1/4 niewydzielonej części realności w Letni w powiecie starostwa drohobyckiego położonej, objętej wyk. hip. 205 księgi gruntowej dla Letni dłużnika Iwana Hrynkowego własnej na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie resztującej 40 zł.

Cena wywołania 159 zł. 38 ct.

Wadium 15 zł. 94 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.

Blizsze warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Eustachy Wyszynski w Medenicach.

Medenice, 15 września 1893.

L. 10374 [7919 1-3]

Odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 25 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 22 lutego 1894 nawet poniżej licytacyjna realności l. 476 wyk. hip. 800 Budzanów Izraela Brinsteina w 1/4 części własnej, na rzecz Banku związkowego w Budzanowie pto 114 zł. 17 ct. z pn.

Cena wywołania 63 zł. 50 ct.

Wadium 6 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 10 grudnia 1893.

L. 6783 [7866 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józego Birnsteina w kwocie 560 zł. w dniach 26 stycznia 1894 i 23 lutego 1894 w sądzie o godz. 10 rano, a) 5/24 części realności pod lk. 1 w Lednicy niemieckiej i b) 15/96 części realności lwh. 18 ks. gr. Wieliczka Emilii Pągowskiej własnej przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 1071 zł. 25 ct., ad b) 249 zł. 90 ct.

Wadium 10%.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądać można w registraturze sądu.

O tem zawiadania sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna na czas doręczoną, być nie mogła, lub którzyby po dniu 27 lipca 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 20 września 1893.

L. 9135 [7983 1-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Monasterzyskach odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności Leiby Dawida 44 zł. w. a. z pn. dnia 29 stycznia i 26 lutego 1894 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa licytacyjna połowy realności pod lk. 31 w Luce wyk. hip. 379 tejże gminy objętej, Józefa Hładkiego własnej.

Cena wywołania 95 zł.

Wadium 10%.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są w tut. registraturze do przejrzenia.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych Michał Tedyk z Łuki.

Monasterzyska, 31 października 1893.

L. 10079 [7984 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż jednej ósmej części realności wyk. hip. l. 350 księgi gr. gminy Witków nowy objętej, dłużnika Grzegorza Woźniakowskiego własnej, na zaspokojenie pretensji Efraima Lorenza w kwocie 133 zł. z pn. dnia 29 stycznia i dnia 5 marca 1894 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyższej ceny szacunkowej 63 zł. 25 ct., na drugim zaś i poniżej takiej.

Wadium wynosi 6 zł. 33 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucja licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 26 marca 1893 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. dr. Bernarda Altera adwokata z Radziechowa i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 21 listopada 1893.

L. 12117 [7986 1-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 marca 1894 nawet poniżej takiej, licytacyjna realności według wyk. hip. 105 ks. gr. gminy kat. Słoboda rung. Onufrego Ubryniaka Jakowa własnej, na rzecz Simche Heifermana pto 13 zł. 98 ct.

Cena wywołania 215 zł.

Wadium 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peceziżynie.

Peceziżyn, d. 30 listopada 1893.

L. 10091 [7853 1-3]

W dniach 29 stycznia i 28 lutego 1894 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się celem ściągnięcia kosztów 7 zł. 1 ct. z pn. publiczna licytacyjna połowy realności Tomasza Gürtlera w Lipniku położonej wyk. hip. l. 234 gm. Lipnik objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.

Wadium 25 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, d. 16 października 1893.

L. 10284 [7985 1-3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 29 stycznia 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 5 marca 1894 nawet poniżej takiej licytacyjna realności według wyk. hip. 79 ks. gr. gm. Kluczków mały dłużniczki Jewdochy z Taficzuków Lewinczuk własnej, na rzecz Simche Heifermana pto 31 zł. 72 ct.

Cena wywołania 150 zł.

Wadium 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem p. Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peceziżynie.

Peceziżyn, 30 listopada 1893.

Konkursa.

L. 98763 [7965 3-3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego sługi przy katedrze elektrotechniki w c. k. szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza niniejszem c. k. Namiestnictwo konkurs z terminem do wnoszenia podań do końca stycznia 1894.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa w kwocie 350 zł. dodatek aktywalny w rocznej kwocie 87 zł., 50 ct. wynagrodzenie na ubranie służbowe rocznych 25 zł. tudzież w miarę możliwości wolne pomieszkowanie w gmachu zakładu.

Do obowiązków sługi na tej posadzie należeć będzie prócz zwykłych obowiązków sługi szkolnego w szczególności:

1. Utrzymywanie w zupełnej odpowiedzialnej czystości ubikacji należących do katedry elektrotechniki;
2. Czyszczenie wszystkich przyrządów i maszyn laboratoryjnych;
3. Utrzymywanie motoru gazowego w dobrym stanie i nadzór nad tym motorem podczas ruchu;
4. Wykonywanie wszelkich czynności, wchodzące w zakres ślusarstwa i tokarstwa;
5. wreszcie 5) zastępowanie się ścisłe do przepisów dla służby w c. k. szkole politechnicznej wydanych.

Kandydaci winni przede wszystkim wykazać obok ogólnych warunków prawem przepisanych i znajomości ogólnych obowiązków sługi szkolnego, także znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie tudzież rachunków, nadto złożony dowody z odbytej praktyki ślusarskiej i tokarskiej, jakoteż dowód ze złożonego egzaminu na doręczony maszyn. Pierwszeństwo mieć będą i przed wszystkimi innymi kandydatami uwzględnieni będą ci kandydaci, którzy oprócz wymienionych warunków posiadać będą dowody, że obznajomieni są z prowadzeniem motorów gazowych i byli zatrudnieni w instalacjach elektrycznych.

Również mają kandydaci wykazać wiek swój metryką urodzenia, dalej przedłożyć świadectwo moralności i świadectwo c. k. lekarza rządowego stwierdzające, iż są uzdolnieni fizycznie do pełnienia obowiązków sługi szkolnego.

Podania należyte i udokumentowane wnieść należy do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, a jeżeli kandydat znajduje się w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają pierwszeństwo przed innymi kandydatami wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający wymaganą konkurencją kwalifikację i zaopatrzeni w certyfikat władzy wojskowej uprawniającej ich do ubiegania się o posadę w służbie cywilnej. Dopiero w braku takich kandydatów mogą być uwzględnieni także i inni należyte ukwalifikowani kompetenci.

Wrazie uzasadnionej potrzeby będzie obowiązany zamianowany sługa poddać się w myśl 11 ustępu rozporządzenia c. k. Ministra obrony krajowej z 12 lipca 1872 Dz. p. p. Nr. 98 próbie sześciomiesięcznej a po zadawalniacym odbyciu tej próby może być stabilizowanym.

Przez czas próbnej praktyki będzie zamianowany sługa pobierać pełne pobory służbowe do tej posady przywiązane.

We Lwowie, 10 grudnia 1893.

KONKURS.

Poszukuje się trzech dyetaryuszów na przeciąg czasu sześciu miesięcy względnie nie jest wykluczonym stałe zajęcie.

Wymaga się bezwarunkowo biegłość w czynnościach manipulacyjnych, zdolność do prowadzenia ekspedytu i czytelne, ładne i szybkie pismo.

Wynagrodzenie dzienne 1 zł. 20 ct.

Podania udokumentowane należy wnieść najdalej do 28 grudnia 1893 do Namiestnictwa c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Nowym Sączu.

Ustrzyki, 18 grudnia 1893.

L. 202 [7939 2-3]

Dyetaryusz sądowy z czytelnym, szybkim piśmie wykazanego nienagannego zachowania się, znajdzie zaraz umieszczenie.

Płaca miesięczna 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Ustrzyki, 18 grudnia 1893.

L. 13507 [8027 1-3]

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie jednej posady oficyała w randze X. względnie jednej posady kancelisty policyjnego w randze XI. klasy z systemizowanymi dla nich poborami rozpisyje się niniejszem konkurs z terminem do 25 stycznia 1894.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacji oraz znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydium c. k. Dyrekcji policyi we Lwowie.

Posada kancelisty zostanie nadana w myśl ustawy z dnia 18 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. u. p. przed innymi ukwalifikowanym i wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile o nią nie będą ubiegać się kompetenci z kategorii urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategorii kwiescentów.

Z prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 20 grudnia 1893.

L. 72 [8002 1-3]

Pisarz do manipulacji znajdzie umieszczenie od Nowego Roku

Wynagrodzenie do 30 zł

Świadectwo należy przedłożyć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, 13 grudnia 1893.

Upadłości.

L. 24891 [7996 1-3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonym zostało postępowanie konkursowe do majątku Hirscha Wahrhafta protokolowanego kupca towarów bławatnych w Ropczycach zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego g dziełkolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Jędrzej Kozik c. k. Sędzia powiat. w Ropczycach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Gustaw Ujejski adwokat w Ropczycach.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacji wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 3 stycznia 1894 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 31 stycznia 1894 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchanie w dniu 1 marca 1894 o godzinie 9 przed południem odbyć się mającym, do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin o tani służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadamiają.

Zgłoszonym i na ogólnym posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej”.
Ta now, dnia 19 grudnia 1893.

L. 54413 [8007]

W masie konkursowej Izraela Czyżesa i Jakóba Samuela Dollera wzywam wierzycieli tej masy ażeby celem powzięcia uchwały co do sprzedaży niezrealizowanych dotąd pretensji do niej należących w dniu 29 grudnia 1893 o godzinie 11 przed południem w biurze II. tutejszego sądu się stawili

Lwów, 11 grudnia 1893.

Z c. k. Sądu krajowego.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 59751 [8008]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zatwierdza dokonany dnia 28 listopada 1893 wybór adw. dr. Witolda Święcickiego na zarządcę zaś adw. dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego na tegoż zastępcę w masie konkursowej Estery czyli Ernestyny Jolles właścicielki sklepu futrzanego we Lwowie.

Lwów, 9 grudnia 1893.

Kuratele.

L. 9011 [7958 3-3]

Wojciech Olech gospodarz z Hermanowu uznany został za marnotrawcę a kuratorem zamianowany Józef Łyżka z Hermanowu.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 6 listopada 1893.

L. 14256 [7960 3-3]

Wojciech Misa w Chmielowie uchwałą Sądu obwodowego Rzeszowskiego z 28 września 1893 l. 7007 uznany za marnotrawcę, kuratorem dla niego Antoni Motyka ustanowiony.

Tarnobrzeg, 10 listopada 1893.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10 do 17 grudnia 1893.

Epizocoya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć
Nosacizna u koni	Dąbrowa	Radgoszcz.
	Jaworów	Ludwinów ad Czerczyk.
	Kamionka	Berbeki (ob. dw.)
	strumiłowa	Lwów (miasto).
	Przemyśl	Niżankowice.
Waglik	Staremiasto	Topolnica (ob. dw.)
	Tarnów	Rzuchowa (Podlesie).
Roza waglikowa	Tłumacz	Kłubowce, Ottyna (ob. dw.)
	Tremhówla	Hławeze i ob. dwor.
Parchy u koni	Miłowice	Grzybów, Rydzów
	Horodenska	Dzurdów, Jasienów polny, Raszków.
Zaraza pyskowa i raciewa	Kołomyja	Rosochacz, Słobódka polna.
	Zaleszczyki	Lesieczniki (obsz. dw.)
	Biała	Lipnik.
	Borszczów	Kudryńce, Michałówka (ob. dw.), Zawale.
	Limanowa	Raciborzany i obw. dw., Szczyrzyce (ob. dw.), Zalesie.
Nowy Sącz	Nowy Sącz	Czarniec, Dubne, Maszkowice, Przysietnica, Zarzece, Zabrzeż
	Żywiec	Krośnica, Szczawnica niżna, Szlachtowa, Tyłmanowa, Trzebinia

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 10896 [7819 1-3] C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadania Majera Elize Finka z miejsca pobytu nieznanego, że przeciw niemu Samuel Fett pod dniem 29 listopada 1893 l. 10896 wniósł pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 30 zł., oraz że przy wydaniu nakazu zapłaty dla pozwanego Majera Elize Finka ustanowiono kuratora dr. Jakóba Übersalla adwokata w Rzeszowie i temuż nakaz zapłaty wręczono

Polecamy Majerowi Elize Finkowi, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę ustanowił, inaczej sam sobie następstwa przypisze.

Z c. k. Sądu obwodowego. Rzeszów, 30 listopada 1893.

L. 40815 [7817 1-3] C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w porozumieniu z Prezydium c. k. Namieśtnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1894 wpisy do rejestrów handlowych, tudzież do słownika zyszeń zarobkowych i gospodarczych ogłoszone będą w „Gazecie wowskiej“ i w dzienniku „Wiener Zeitung“ a przy firmach ważniejszych, lub gdyby strony interesowane tego wyraziły żądają, także w gazecie „Prawnik“ we Lwowie wychodzącej.

O co się do publicznej podaje wiadomości.

C. k. Sąd krajowy. Kraków, 1 grudnia 1893

L. 6691 [7835 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Sanoku uwiadomienia niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania Jana Konstankiewicza, że w sprawie egzekucyjnej sanockiego powiatowego Towarzystwa zaliczkowego przeciw niemu i owo o zapłacenie 400 zł. z pn. ustanowił dla kuratorem ad actum dr. Flakowicza adwokata w Sanoku i doręczył temu ostatniemu tusądową uchwałę egzekucyjną z d. 27 czerwca 1893 l. 4021, kuranda wzywa zaś, by kuratorowi udzielił informacji lub innego pełnomocnika wezwał ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy. Sanok, 31 października 1893

L. 827 [7838 1-3] C. k. Sąd powiatowy w Debicy w sprawie spadkowej po sp. Sebastyanie Ciszku z Gawrzyłowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu rzekomo w Ameryce przebywających spadkobierców Jana Ciszka i Agatę z Ciszków Dębską, ażeby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu licząc, zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swoje do spadku po Sebastyanie Ciszku wykazali, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Ciszkiem przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy. Dębica, 31 marca 1893.

L. 8666 [7850] C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, iż w swoim rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kasa zaliczkowa w Złoczowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, iż stowarzyszenie to na odbytem w dniu 17 września 1893 walnym zgromadzeniu swoich członków uchwaliło następujące zmiany statutu; odtąd opiewać będzie:

I. § 4 Dyrekcya składa się z trzech członków, którzy tytuł dyrektorów mają i tychże wybiera z grona członków na przedstawienie rady zawiadowczej —

Ogólne zgromadzenie w odrębnych ak-

L. 16148 [7955 3-3] C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, iż zezwolił na przedłużenie władzy ojcowskiej nad nieletnim Ludwikiem Ujejskim, synem Zdzisława Ujejskiego, po za czas osiągniętej pełnoletności na czas nieoznaczony Tarnopol, 4 listopada 1893

L. 14035 [7956 3-3] Ilka Gregorskiego rolnika z Sułukowa uznano za głupowatego. Kuratorem ustanowiono Nysłę Zobińców z Sułukowa. C. k. Sąd powiatowy. Dolina, 25 listopada 1883.

Wyroki prasowe.

L. 23429 [8009] W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras. że treść pisma ulotnego, wydanego nakładem Ludwika Kamińskiego a zawierającego odpis protokołu rozprawy, odbytej w dniach 1 i 2 grudnia 1893 w c. k. sądzie powiatowym m. del. S. III. we Lwowie w sprawie przeciw Walentemu Di Doi o przekroczenie z §. 487 i 488 uk. zawiera znamiona występku z artykułu VII. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratorję państwa konfiskata tegoż pisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego ulotnego pisma a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, 16 grudnia 1893.

L. 26949 [8011] C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji państwa orzekł w ślad §. 493 p. k. że treść artykułu wydrukowanego w kronice nr. czasopisma „Naprzód“ z daty 15 grudnia 1893 z napisem „Tow. Haackera“ zawiera w całej osnowie znamiona występku z §§. 300 i 302 uk. i że dalsze rozpowszechnienie tego artykułu zostaje zakazane. C. k. Sąd krajowy karny. Kraków, 19 grudnia 1893.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1929 [7954 3-3] Jego Eksceleńcy Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego zamianował dla pierwszej z wyznaczonych kadencji posiedzeń sądu przysięgłych w r. 1894 przy c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie, którą rozpoczynamy dnia 15 lutego 1894 o godzinie 9 rano, Prezydenta tego sądu przewodniczącym zastępcami sędziów, Michała Hofmoka, Karola Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Staroskońskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego. Stanisławów, 16 grudnia 1893.

L. 5578 [7791 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadania niewiadomych z miejsca pobytu Iwana Stuchińskiego i Todorę Stuchińską, iż celem prawidłowego doręczenia im tusądowej uchwały tabularnej z dnia 15 marca 1892 l. 1671 ustanowiono dla nich kuratorem ad actum dr. Mosesa Komerinera, adwokata w Borszczowie. C. k. Sąd powiatowy. Borszczów, 8 maja 1893.

L. 109 [7792 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Salamona Greifa w sprawie spadkowej po Sosehy Greif z Oleszyc kuratorem Leibe Rosta z Oleszyc i o tem kuranda zawiadamia. C. k. Sąd powiatowy. Lubaczów, 17 lutego 1893.

L. 9188 [7812 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię z Klimowskich Jurkiewiczową, która wyemigrowała do Ameryki, że celem prawidłowego doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 18 września 1891 l. 6833 ustanowiono dla niej kuratorem ad actum Piotra Bazarneckiego z Białogokamienia. C. k. Sąd powiatowy. Olesko, 30 grudnia 1892.

L. 8817 [7794 2-3] C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie oznajmia Józefowi Bukale z Dąbia, że przeciw niemu wniósł Józef Brand z Radomyśla dziś skargę drobiazgową o zapłatę 13 zł. 50 ct. z pn., na którą termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 30 stycznia 1894 o godz. 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem ad actum w osobie Jędrzeja Wałęgi z Dąbia ustanowiono i wzywa Józefa Bukalę, by temu kuratorowi środków do swej obrony do-

starczył lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyciśnie sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy. Pilzno, 24 listopada 1893.

L. 6787 [7818 2-3] C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Karkuszewskiego, że uchwała dla niego z dnia 22 lipca 1893 l. 4493 pozwalająca na rzecz powiatowego towarzystwa zaliczkowego w Brzeżanach zaintabulowanie prawa zastawu dla sumy 180 zł. z pn. w stanie biernym realności l. w. h. 1158 dla Brzeżan. ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Czajkowskiemu z Brzeżan doręczoną zostaje.

C. k. Sąd obwodowy. Brzeżany, 18 listopada 1893.

L. 10041 [7820 2-3] C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie w sprawie Salamona Dąba przeciw Walentemu Cisko z miejsca pobytu niewiadomego o egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy 21 zł. z pn. w stanie biernym realności pod lk. 120 lwh. 136 i na połowie realności pod lk. 166 lwh. 192 gm. kat. Wulka pod lasem, mianuje dla Walentego Ciska kuratorem adw. dr. H. Fischlera w Rzeszowie, temuż tut. sąd. rezolucję tabularną z dnia 21 marca 1893 l. 15662 doręcza.

C. k. Sąd powiat. miej. del. Rzeszów, 22 listopada 1893.

L. 233 [8010] Dla I. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczęła się dnia 30 stycznia 1894 o godzinie 9 przed południem zamianował Jego Eksceleńcy p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym: wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Białoskórskiego a zastępcami jego c. k. Radę wyż. sądu krajowego, Karola Fürgera de Rechthorn i radców sądu krajowego Ludwika Maiewskiego, Jana Nikischa, Teofila Sawczyńskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Ambrożego Janowskiego, Leopolda Wiktora Spauste, Wiktora Władysława Frank, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego i Henryka Hayderera. C. k. Sąd krajowy karny. Lwów, 15 grudnia 1893.

L. 16589 [8003 1-3] C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Reislę Zeiger, że Salomon Zügmann wniósł przeciw niej i innym pozew de praes. 24 lutego 1893 l. 3102 o w. s. ność 1/7 części realności w Sokalu położonej, a wyk. hip. l. 2054 objętej, i że w tym sporze termin na dzień 19 grudnia 1893 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono

Wzywa się zatem Reislę Zeiger by na powyższym terminie albo sama się jawiła, albo ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Franklowi w Sokalu potrzebnej informacji udzieliła, lub kogo innego swym pełnomocnikiem ustanowiła, inaczej bowiem za szkodliwe sąd wyznaczone następcstwa sama winę ponosić będzie.

Sokal, 2 listopada 1893.

L. 9043 [7997 1-3] C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu oznajmia nieznanemu z życia i miejsca pobytu Eisigowi Ettingerowi, że Chana Kogel wniosła przeciw niemu pozew o uznanie pretensji w kwocie 100 zł. m. k. za zgasa i wykreślenie taxowej na karcie C. poz. 8 ciała hipotecznego lwh 460 ks gr. gminy kat. Nowy Sącz zaintabulowanej; dla tegoż jako niewiadomego z życia i miejsca pobytu ustanowiono kuratora ad actum w osobie adw. dr. Sulczyńskiego, któremu pozew z wyznaczonym terminem na dzień 18 stycznia 1894 na godzinie 9 przed południem doręczono.

Wzywa się tegoż p. zwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych ku obronie dokumentów przed powyższym terminem dostarczył lub też innego swego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej wszelkie ze zaniedbania wynikające mogące złe następstwa sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 4 listopada 1893.

L. 989 [7821 1-3] C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Fröhlicha celem doręczenia mu wyroku z 30 września 1892 l. 1374 w sporze sumarycznym Mojżesza Lauba i Krystyny Uhl przeciw niemu pto 133 zł. 33 ct. z pn. kuratorem adw. dr. Serafińskiego i poleca mu, aby sobie pełnomocnika ustanowił i sądowi doniósł lub kuratorowi potrzebnej informacji udzielił. C. k. Sąd powiatowy. Bochnia, 10 maja 1893.

